DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 72. | Sobota, 18 (30) Marca. | 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. —Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

DZIENNIK WARSZAWSKI w II-im kwartale zaczynającym się od d. 20 marca (1 kwietnia) będzie wychodził według tegoż samego jak dotąd programu, w tymże formacie i po tejże samej cenie, a mianowicie:

W Warszawie, z roznoszeniem: rocznie rs. 8 kop. 60; — półrocznie rs. 4 kop. 30; — kwartalnie rs. 2 kop. 15; — miesięcznie kop. 72.

Na wszystkich stacjach pocztowych w Królestwie a w Cesarstwie w pocztamtach petersburgskim i moskiewskim, oraz w urzędach pocztowych w Odessie, Wilnie i Grodnie z przesyłką: rocznie rs. 9 kop. 20;— półrocznie rs. 4 kop. 60; — kwartalnie rs. 2 kop. 30; — miesięcznie kop. 80.

Pragnący odbierać DZIENNIK pocztą w kopertach, dopłacają oprócz tego w królestwie: rocznie rsr. 4, półrocznie rs. 2, kwartalnie rsr. 1, zaś w cesarstwie: rocznie kop. 80, półrocznie kop. 40, kwartalnie kop. 20, miesięcznie kop. 7.

Prenumerata w Warszawie przyjmuje się w głównym kantorze Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich, przy ulicy Miodowej Nro 487, również jak i w innych upoważnionych do tego miejscach.

Pragnący prenumerować w cesarstwie, mogą nadsyłać pieniądze wprost do Dyrekcji.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 17 (29) Marca.

Rozkaz do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego, z dnia 14 (26) marca r. b. Nr. 3,— zamieszczony jest w osobnym Dodatku do dzisiejszego numeru.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„*Ma być podług tego*"

W St. Petersburgu dnia 12 Stycznia 1867 roku.

USTAWA

o zastawach i kaucjach na odroczenie opłaty akcyzy od wódki w Królestwie Polskiem.

ROZDZIAŁ I.

O zastawie w majątku ruchomym.

§ 1. Na pewność odroczonej opłaty akcyzy od wódki, przyjmują się na zastaw, z majątku ruchomego.

a) Gotowe pieniądze i na równi z niemi bilety Kasy Państwa i Skarbu Królestwa.

b) Bilety instytucji Kredytowych Cesarstwa, po cenie imiennej.

c) Akcje, obligi i obligacje udziałowe różnych przemysłowych spółek, towarzystw i kompanij, których przyjmowanie na zastaw na pewność opłaty akcyzy od wódki w Cesarstwie jest dozwolonem.

Uwaga. Pomienione bilety instytucji Kredytowych, tudzież akcje, obligi i obligacje udziałowe różnych towarzystw przyjmują się na pewność odroczonej opłaty akcyzy od wódki w takim tylko razie, gdy są wydane na okaziciela.

d) Papiery procentowe Królestwa a mianowicie:

1) Listy Zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego;

2) Obligacje tak zwane cząstkowe;

3) Obligacje Skarbowe czteroprocentowe;

4) Certyfikaty Banku Polskiego lit. B.;

5) Akcje i obligacje dróg żelaznych Królestwa;

6) Listy Likwidacyjne.

§ 2. Akcje, obligi i obligacje udziałowe, różnych przemysłowych spółek, towarzystw i kompanij, przyjmowane w Cesarstwie na zastaw do entrepryz i dostaw, tudzież papiery procentowe Królestwa, w punkcie *d*, § 1 Ustawy niniejszej wymienione, przyjmowane być mają po cenach ustanawianych przez Ministerstwo Skarbu, na zasadzie Uwagi 1 przy § 9 aneksu do art. 268 Zbioru Praw T. V (Ustawa o poborze opłaty od trunków w ciągu r. 1863) i ogłaszanych na początku każdego półrocza.

§ 3. W biletach Kasy Państwa i Skarbu Królestwa, tudzież w biletach instytucji Kredytowych przyjmują się na zastaw tak kapitał jako i procenta przypadające po dzień złożenia biletów, na zasadzie przepisów w tej mierze postanowionych. W miarę następowania terminów wypłaty procentów na zastaw nie przyjętych, zwracane być mają zastawiającym znajdujące się przy tych biletach kupony.

Uwaga I. Bilety instytucji Kredytowych, akcje, obligi i obligacje udziałowe, z dołączeniem właściwych kuponów wydane, bez kuponów nie przyjmują się.

Uwaga 2. Dywidendy od akcij, obligów i obligacji udziałowych różnych spółek, towarzystw i kompanij, na zastaw nie przyjmują się, a znajdujące się przy nich kupony, zwracają się właścicielom w miarę następowania terminów do odbioru dywidendy.

ROZDZIAŁ II.

O kaucjach wystawianych na nieruchomościach.

§ 4. Na pewność odroczonej opłaty akcyzy od wódki przyjmują się jedynie nieruchomości położone w Królestwie a mianowicie:

a) Budowle miejskie.

b) Dobra ziemskie.

§ 5. Z pomiędzy budowli miejskich do wystawienia kaucji na odroczenie akcyzy, przyjmują się tylko murowane, pokryte żelazem lub dachówką w miastach: Warszawie i wszystkich gubernjalnych, tudzież we wszystkich innych miastach Królestwa, mających przynajmniej 6,000 mieszkańców.

§ 6. Kaucje na budowlach miejskich przyjmują się podług wysokości ubezpieczenia, obowiązkowego dla wszystkich właścicieli domów.

§ 7. Odroczenie akcyzy za kaucją na budowlach miejskich, może być dokonane nie inaczej, jak do wysokości połowy szacunku do ubezpieczenia, po potrąceniu z tejże połowy długów hypotecznych, obciążających budowlę, na której wystawia się kaucja.

§ 8. Kaucje na dobrach ziemskich, przyjmują się podług oszacowania dóbr, dokonanego na zasadzie istniejących w Królestwie Polskiem przepisów o szacowaniu.

§ 9. Odroczenie akcyzy za kaucją na dobrach ziemskich może nastąpić do wysokości $^2/_3$ sumy szacunkowej dóbr, ustanowionej stosownie do § 8 niniejszej Ustawy, po potrąceniu z sumy szacunkowej dóbr wszystkich długów hypotecznych na tychże dobrach ciążących.

§ 10. Przy przedstawianiu kaucji na nieruchomości, osoba pragnąca korzystać z odroczenia akcyzy, powinna dołączyć Wykaz hypoteczny według ustanowionego porządku poświadczony.

ROZDZIAŁ III.

Ogólne przepisy o przyjmowaniu, oraz uwalnianiu kaucji, tudzież o odpowiedzialności z tychże.

§ 11. Wspomnione w poprzedzających rozdziałach kaucje, mają być przedstawiane: oparte na nieruchomościach—Rządom Gubernjalnym, a w majątku ruchomym—kasom okręgowym.

§ 12. Pragnący korzystać z odroczenia w opłacie akcyzy, przedstawić może albo swą własną kaucję, albo też kaucje należące do osoby trzeciej, lecz w tym ostatnim razie dołączona być winna plenipotencja podług przepisanego porządku przez właściciela kaucji udzielona.

§ 13. Kaucje uwalniają się w miarę uiszczenia odroczonych za ich rękojmią opłat akcyzy.

§ 14. W razie nieregularnej opłaty akcyzy przez osobę korzystającą z jej odroczenia, ściąganie dotykać ma najprzód wódkę gotową w należących do tejże osoby, w granicach tej samej gubernji, magazynach, składach i zakładach propinacyjnych, następnie kaucje, a w razie ich niewystarczania, inny majątek niewypłatnego kontrybuenta.

Uwaga. W razie jawnego niewystarczania wódki gotowej kaucji na pokrycie zalegającej akcyzy, brakująca suma ma być pokrytą z innego majątku kontrybuenta zalegającego w opłacie akcyzy, nie oczekując na sprzedaż wódki i kaucji.

§ 15. Ściąganie z kaucji dokonywane być ma, na żądanie zarządów akcyznych, sposobem następującym:

a) z majątku ruchomego przyjętego na zastaw:

1) z gotowych pieniędzy, oraz z biletów kasy państwa i skarbu Królestwa przelewa się do skarbu przynależna suma;

2) bilety instytucji kredytowych i inne papiery procentowe Cesarstwa, przesyłają się dla sprzedaży, do banku Państwa, a papiery procentowe Królestwa do Banku Polskiego.

Pieniądze ze sprzedaży tych papierów otrzymane, banki obowiązane są przesłać do właściwych kas.

b) Z nieruchomości przyjętych na kaucję hypoteczną, ściągnięcie odroczonej sumy akcyzy dokonane być ma na zasadzie przepisów w tej mierze w Królestwie obowiązujących.

§ 16. W razie niewypłatności osoby, która uzyskała odroczenie w opłacie akcyzy, Zarządy Akcyzne odnoszą się niezwłocznie do właściwego Rządu Gubernjalnego lub Naczelnika Powiatu, w celu postąpienia z kaucją według powyższych przepisów, a następnie pilnując prędkiego spełnienia swych żądań, w razie zwłoki w ściąganiu donoszą o tem Centralnemu Zarządowi Dochodów Akcyznych.

Podpisał: Prezydujący w Komitecie do Spraw Królestwa Polskiego, książę *Paweł Gagarin.*

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

Stosownie do art. 29 Najwyższego ukazu z d. 28 października (9 listopada) 1866 r. o zniesieniu stosunków dominjalnych w miastach Królestwa Polskiego, w celu obliczenia wysokości wynagrodzenia przypadającego dla właścicieli miast za zniesione powinności dominjalne, i w celu ścisłego oznaczenia osad i gruntów uwalniających się mocą tego ukazu od zależności dominjalnej, sporządzone być mają tabele likwidacyjne, których forma winna być zastosowaną do formy ustanowionej dla dóbr ziemskich.

Artykułem 30 tegoż ukazu na komitet urządzający włożony został obowiązek zawezwania właścicieli miast o przygotowanie i przedstawienie projektów likwidacyjnych.

W wykonaniu tego komitet urządzający rozpoznawszy ułożone przez komisję centralną spraw włościańskich, w myśl powołanego art. 29 ukazu, przepisy do układania projektów likwidacyjnych z miast i miasteczek, i zatwierdziwszy takowe na 165 posiedzeniu swojem d. 5 (17) stycznia r. b. 1867, wzywa tak właścicieli całych miast jako i właścicieli cząstkowych, aby projekta tabel likwidacyjnych podług dołączonych do niniejszego przepisów przygotowali i aby takowe w przeciągu jednego roku, licząc od dnia pierwszego ogłoszenia w „Dzienniku Warszawskim" niniejszego obwieszczenia, złożyli w miejscowych komisjach spraw włościańskich, według właściwego porządku i z dołączeniem tych wszystkich dowodów, o jakich wspomina § 5 tychże przepisów.

Przy tem komitet urządzający oznajmia, że właściciele miast i miasteczek, którzy projektów tabel likwidacyjnych, według przepisanej formy sporządzonych, w oznaczonym terminie nie podadzą, utracą, prawo: *po pierwsze*, z mocy powołanego art. 30 Najwyższego ukazu, do otrzymania procentów od przypadających dla nich kapitałów likwidacyjnych za czas od dnia 3 (15) kwietnia 1864 r. do pierwszego terminu wypłaty kuponów jaki nastąpi po złożeniu przez nich projektów tabel, i *po drugie* prawo domagania się o przyznanie wynagrodzenia likwidacyjnego na podstawie oszacowania gruntów przechodzących na własność mieszczan-rolników i włościan osiadłych w terytorjach miast, stosownie do art 27 Najwyższego ukazu z d. 19 lutego (2 marca) 1864 r. o komisji likwidacyjnej.

Przepisy do układania projektów likwidacyjnych jednocześnie przesłane zostają komisjom spraw włościańskich, tudzież wszystkim komisarzom, dla sprzedaży potrzebującym po cenie kop. 10 za każdy drukowany egzemplarz.

Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.—Doszło do wiadomości Władzy, że niektórzy fabrykanci wyrobów z melchioru i innych kompozycji metalicznych żółtych i białych, naśladujących drogie kruszce, wbrew obowiązującym przepisom, poważają się wyciskać na takowych wyrobach stemple fabryczne kształtem swoim, podobne do znaków wyciskanych przez probiernię na wyrobach złotych i srebrnych, i tym sposobem wprowadzają w błąd publiczność, która wyroby takowe w dobrej wierze za złote lub srebrne nabywa.

Ponieważ Najwyżej zatwierdzona pod dniem 10 (22) Kwietnia 1851 r. Ustawa o probierniach w Królestwie zamieszczona w tomie 44 Dziennika Praw Królestwa, na stronnicy 100 obejmuje w sobie przepisy dostatecznie takim nadużyciom zapobiegające, określające formę stempli fabrycznych inną dla wyrobów złotych i srebrnych, inną dla wyrobów platerowanych i inną dla wyrobów kompozycji metalicznych pozór złota lub srebra mających, formy zaś tych stempli różnią się swym kształtem od znaków przez probiernię na złotych lub srebrnych wyrobach przykładanych, i gdy zarazem Ustawa rzeczona przepisuje kary, jakie na przekraczających ją wymierzać należy, przeto Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu w celu zasłonienia mieszkańców kraju od nadużyć i strat z przekraczania takowych przepisów wyniknąć mogących, z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa, podaje poniżej przepisy takowe do wiadomości powszechnej, i zarazem oznajmia, że tak Główna Probiernia przy Mennicy Warszawskiej, jak również i Władze Administracyjne, oraz Wojskowo Policyjne otrzymały w drodze właściwej stosowne polecenie, iżby przestrzegały ścisłego zachowania rzeczonych przepisów, a przekraczających takowe do surowej odpowiedzialności pociągały.

Wyjątki z Najwyżej pod dniem 10 (22) Kwietnia 1851 roku zatwierdzonej Ustawy o probierniach w Królestwie obejmujące przepisy dotyczące stemplowania cechami fabrycznemi, wyrobów z drogich metali, tudzież kompozycji takowe metale naśladujących.

a) „Według Art. 8-go tej Ustawy, trudniący się „wyrobami ze złota i srebra powinni mieć swój stempel „prywatny do cechowania własnych wyrobów, który to „stempel ma być *owalny*, wyrażający znak dowolnie „obrany, tudzież pierwszą głoskę nazwiska fabrykanta, „odcisk zaś onego na metalu złożony być winien w jednym egzemplarzu Władzy miejscowej policyjnej, w „drugim w probierni podczas zapisu, gdzie w księdze „probierskiej opisanym zostanie.

b) „Według Art. 10, wolno jest fabrykantom wyrobów platerowanych używać do nich złota i srebra w „takim stosunku, jaki dla siebie za dogodny uznają, lecz „obok tego powinni wyciskać na swych wyrobach całkowite słowo „*Plater*".

c) „Według Art. 17, na sztabach złota i srebra ma „być kładziona przez probiernię cecha obejmująca numer pod którym sztabka zapisaną została w probierni, próbę i początkowe litery imienia i nazwiska probierza, stempel probierni i rok ocechowania, a według „Art. 25, na wyrobach z tych metalów także cecha „z opuszczeniem numeru.

d) „Według Art. 67, osoby zajmujące się mięszaniem kruszców żółtych i białych mających pozór złota „i srebra, jako też wyrabiający z takowej kompozycji „rozmaite przedmioty, powinny mieć na to osobne pozwolenie od właściwego sobie Magistratu", zaś według „Art. 68, „Magistraty miejskie przy wydawaniu każdego takiego pozwolenia, obowiązane są donieść niezwłocznie Dyrekcji Mennicy Warszawskiej o jego wydaniu z oznaczeniem miejsca zamieszkania i nazwiska „osoby takowe pozwolenie otrzymującej, tudzież uwiadamiać o tem miejscową władzę policyjną, gdzie jest odosobnioną od Magistratów".

e) Według Art. 70, „Na tych mięszaninach, czy one będą w sztabach lub wyrobach, sporządzający je powinni kłaść swój stempel, bez którego one nie mogą być sprzedawane, w przeciwnym razie mięszaniny ulegną konfiskacie na korzyść tego kto odkryje to opuszczenie. Stempel takowy dla odróżnienia go od stempla probierni, jakim cechowane będą wyroby złote i srebrne powinien być *trójgraniasty* i obejmować kilka głosek oznaczających nazwisko fabrykanta, tudzież rok.

Za przekroczenia powyższych przepisów oznaczone są w pomienionej Ustawie kary, jako to:

1) W Art. 43 za tajemne trudnienie się wyrobami ze złota i srebra, tudzież za wypuszczenie z fabryk lub z warsztatów wyrobów nie ocechowanych, konfiskata złota i srebra, tudzież narzędzi i przyrządów; nadto kary pieniężne, a w razie powtórnego przekroczenia, utrata prawa do dalszego prowadzenia rzemiosła.

2) W Art. 45, za sprzedawanie przez handlujących drogiemi kruszcami w magazynach lub sklepach rzeczy nie ocechowanych a ocechowaniu ulegających, konfiskata tychże rzeczy i kara pieniężna odpowiadająca potrójnej ich kruszcu wartości.

3) W artykule 50 za podrobienie i wybijanie fałszywych stempli probierni rządowych kara kryminalna.

4) W Art. 54, za sprzedawanie za złote lub srebrne wyrobów platerowanych, z bronzu z nowego srebra lub z innych mięszanin kruszcowych a także za sprzedawanie galonów szychowych, złotogłowiu, frendzli, kutasów i t. p. wyrobów za złote i srebrne konfiskata wyrobów, utrata prawa handlu i kara kryminalna.

5) W Art. 69, za trudnienie się mięszaniem kruszców żółtych i białych i wyrabianie z tej mięszaniny przedmiotów bez otrzymania na to od właściwego Magistratu miejskiego pozwolenia, kara pieniężna.

Oprócz powyżej przytoczonych Artykułów, Najwyżej zatwierdzonej Ustawy o probierniach w Królestwie, w ustępie *c*, Art. 37 tejże Ustawy przepisano, iż przy każdej sprzedaży wyrobów srebrnych i złotych fabrykanci tychże wyrobów i handlujący złotem i srebrem wydawać mają kupującemu poświadczenie, chociażby go nie żądał, wyszczególniające: gatunek, próbę i wagę przedmiotu, czy jest stary lub nowy.

W ustępie drugim Art. 54 włożony jest na władzę policyjną obowiązek przestrzegania, aby nie sprzedawano przedmiotów nie złotych i nie srebrnych za złote i srebrne, a w Artykule 56-m upoważnioną jest Dyrekcja Mennicy przekonywać się w pewnych czasach przez urzędników swoich wspólnie z miejscową Władzą policyjną działać mających, czy sprzedaż złota i srebra wszystkich kształtów odbywa się według przepisów.

Podając niniejszem do wiadomości powszechnej powyższe przepisy, Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu wzywa zarazem mieszkańców kraju, iżby ze względu na własne dobro, przy kupnie tego rodzaju przedmiotów nie zaniedbali stosować się do przywiedzionego wyżej ustępu *c* Art. 57 powołanej Ustawy i wymagali od sprzedających im wyroby złote i srebrne poświadczeń tymże ustępem przepisanych.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rsr. 2,531 kop. 80, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 16 (28) Marca r. b. Ludwikowi *Mejer*, właścicielowi dóbr Wołómin, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radimińskim, Gminie Ręczaje, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; —w ilości rsr. 4,803 kop. 47, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Marca r. b. Ludgardowi *Czarnockiemu*, właścicielowi dóbr Przesławice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Grojeckim, Gminie Komorniki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; —w ilości rsr. 12,440 kop. 16, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Marca r. b. Ewie *Popiel*, właścicielce dóbr Turna, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Węgrowskim, Gminie Korytnica, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; —w ilości rsr. 379 kop 68, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Marca r. b. Józefowi *Łubińskiemu*, właścicielowi dóbr Magnusy K, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Łaskim, Gminie Wodzierady, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; —w ilości rsr. 13,363 kop. 87, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Marca r. b. Henrykowi *Szwabińskiemu*, właścicielowi dóbr Wancerzów, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Częstochowskim, Gminie Rędziny (Wancerzów), wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; —w ilości rsr. 6,358 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Marca r. b. Pawłowi *Karasińskiemu*, właścicielowi wsi Pieróg, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Siedleckim, Gminie Skurzec, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; —w ilości rsr. 10,804 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Marca r. b. Juljanowi i Karolinie *Lipnickim*, właścicielom dóbr Żarnówko i Leśnogóra, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Węgrowskim, Gminie Grębków, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; —w ilości rs. 9,206, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Marca r. b. Amelji *Chrystjani*, właścicielce dóbr Orońsk, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Orońsk, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; —w ilości rs. 8,458 kop. 94, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 16 (28) Marca r. b. Antoniemu *Jasińskiemu*, właścicielowi dóbr Opoka-duża, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Janowskim, Gminie Rachów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy.

Bank Polski.—Z powodu zgłaszania się do Kasy Banku o wymianę biletów trzyrublowych z obiegu niewywołanych, Bank Polski objaśnia, że ogłoszenie Banku z d. 15 (27) Lutego r. b. oznaczające ostateczny termin do 1 (13) Lipca r. b. do wymiany biletów trzyrublowych, dotycze biletów takichże wypuszczonych w obiegu w latach od 1841 do 1846 r., mianowicie koloru białego, tudzież siatką ciemno-różową pokrytych, że zaś bilety trzyrublowe blado-różową siatką pokryte, mające na dolnej części ramki pod suchym stęplem zamieszczone, rok ich wypuszczenia 1849 i następne, nie są z kursu wywołane i takowe w obiegu nadal pozostają.

Dyrekcja Wyścigów Konnych w Królestwie Polskiem.—Ponieważ niektórzy właściciele koni wyścigowych posyłają klacze swoje do odchowania z ogierami celnemi za granicą, a klacze te po największej części idą tam źrebne i tam oźrebiwszy się, odchowane powracają do kraju,—chcąc przeto przyjść w pomoc chodującym konie, podaje do powszechnej wiadomości, że źrebięta takie, to jest, urodzone z klaczy będących własnością obywateli Królestwa Polskiego posłanych do odchowania za granicę, chociażby zrodzone za granicą, będą uważane za krajowe, byleby przed dojściem 4 miesięcy wieku były przyprowadzone do kraju, i w tym celu należy tak przy wprowadzeniu klaczy o jakich mowa, jak i o powrocie ich zawiadomić o tem Dyrekcję Wyścigów na piśmie, podając rodzaj, maść, odmiany i datę urodzenia, zrodzonego za granicą źrebięcia.

Ukaz do rządzącego senatu. Przedsięwziąwszy odpowiednie ogólnym korzyściom państwa i pomyślności ludności Naszego królestwa Polskiego przekształ-

cenia w różnych gałęziach cywilnej organizacji i władzach tego kraju, Uznaliśmy za konieczne, do czasu właściwego zlania się takowego pod względem zarządu z cesarstwem, skoncentrować pod bezpośrednim Naszym kierunkiem w własnej Naszej kancelarji i w komitecie do spraw królestwa Polskiego, odbywanie i ostateczne roztrząsanie spraw prawodawczych, dotyczących królestwa, wyjąwszy je z pod atrybucji ustanowionej w Warszawie Rady Stanu królestwa Polskiego.

Obecnie, zważywszy, że pozostały po tem obowiązek wspomnionej Rady, roztrząsania corocznych budżetów dochodów i wydatków władz królestwa, po włączeniu tych budżetów od 1867 r. do ogólnego budżetu państwa, ustał, a zarazem dalsze istnienie wspomnionej Rady okazuje się zbytecznem, na przedstawienie Namiestnika Naszego w królestwie Polskiem, roztrząśnięte w Komitecie do spraw Królestwa, Rozkazujemy:

1. Radę stanu królestwa Polskiego znieść zaraz.

2. Również znieść zaraz, znajdującą się przy wspomnionej Radzie kancelarję.

3. Roztrząsanie i decydowanie podlegających znoszonej Radzie stanu spraw: o szlachectwie i honorowych tytułach, oddać pod władzę Departamentu Heroldji Rządzącego Senatu. Porządek biegu tych spraw określony zostanie przez osobne postanowienie.

4. Podlegające roztrząsaniu znoszonej Rady Stanu sprawy co do przestępstw w urzędzie osób w królestwie Polskiem urzędujących, przez Nas mianowanych, skierowywać i rozstrzygać według ogólnie ustanowionego dla spraw tego rodzaju w cesarstwie sposobu.

5. Roztrząsanie sprawozdań pozostałych jeszcze w w królestwie władz centralnych, do czasu ostatecznego ich zniesienia, i układanie z nich ogólnego sprawozdania, poruczyć Komitetowi Urządzającemu w królestwie.

6. Członkom Rady Stanu królestwa Polskiego, jak również i urzędnikom jej kancelarji, spadłym z etatu, pozwolić korzystać z praw, nadanych przy podobnem uwolnieniu przez ustawę o służbie cywilnej w tym kraju.

7. Rozporządzenia co do wykonania niniejszego Naszego Ukazu, który bezzwłocznie ma być wniesiony do Dziennika Praw królestwa, włożyć na Naszego Namiestnika i Komitet Urządzający w królestwie.

Rządzący senat nie zaniedba wydać dla wykonania tego Naszego Ukazu właściwych rozporządzeń.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEKSANDER".

W St.-Petersburgu, 10 marca 1867 r.

(Rus. Inw.)

Deklaracja. Ukazem z 13-go b. m., senat rządzący podaje do wiadomości powszechnej następującą deklarację wice-kanclerza państwa: „Niżej podpisany, wice-kanclerz państwa ruskiego, biorąc za zasadę uchwałę rady państwa sankcjonowaną przez Najjaśniejszego Cesarza na dniu 8-m (20-m) listopada 1865 roku, oświadcza niniejszem, że towarzystwa akcyjne (bezimienne), oraz inne towarzystwa handlowe, przemysłowe lub finansowe, z wyjątkiem wszakże towarzystw ubezpieczeń,— zawiązane w Austrji z upoważnienia urzędu austrjackiego, będą mogły używać w Rosji wszelkich swych praw, w tej liczbie i prawa dochodzenia sądowego, stosując się do praw cesarstwa, pod warunkiem, że towarzystwa lub stowarzyszenia tegoż rodzaju, legalnie ustanowione w Rosji, przypuszczone będą do korzystania z takichże praw w Austrji, stosując się do praw cesarstwa austrjackiego. W dowód czego niżej podpisany podpisał niniejszą deklarację i przyłożył do niej swą pieczęć herbową. Dan w St. Petersburgu, 16 (28) stycznia 1867. L. S. (podp.) *A. Gorczakow.* — Deklaracja ta wymienioną została 16 (28) stycznia 1867 przez wice-kanclerza państwa na takąż deklarację, podpisaną 4 (16) stycznia 1867 przez barona Beusta, ministra domu cesarskiego i spraw zagranicznych jego cesarsko-królewskiej apostolskiej mości. *(Sobr. Zak.)*.

Monarsze podziękowanie. Najjaśniejszy Pan, mając sobie doniesionem, że członek najświętobliwszego synodu, arcybiskup Bazyli, ofiarował z własnych funduszów kwotę rsr. 500 na pobudowanie świątyni prawosławnej w Nowym-Jorku, najwyżej polecić raczył: oświadczyć arcybiskupowi Bazylemu monarsze Jego Cesarskiej Mości podziękowanie. *(Siew. Pocz.)*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 17 (29) Marca.

Kiedy Porta tak stanowczo, za pośrednictwem półurzędowego dziennika *Turquie* zapewnia, iż nieustąpi ani piędzi terytorjum poręczonego jej traktatem z 1856 r., potrzebaby wiedzieć, czy będzie miała dostateczną siłę do urzeczywistnienia swego postanowienia. Dotąd nie zdaje się, aby tak było przynajmniej na w. Kandji, gdzie powstańcy ciągle są zwycięzcami, i, jak donoszą z Korfu, znów pobili turków w dwóch potyczkach pod Apokoronos i Kissamos. Za to w północnej części posiadłości tureckich z powodu ustępstw Porty i zagranicznego pośrednictwa, poprzednie naprężenie minęło. Książę serbski, jak donosi nasz dzisiejszy telegram, w w niedzielę miał stanąć w Konstantynopolu, a ztąd można wnosić, iż w tych czasach nie nastąpi jeszcze wybuch w prowincjach sąsiednich Serbji, które najwięcej na jej pomoc liczyły.

Korespondencje z Wiednia do *Allg. Augs. Z.* zapewniają stanowczo, że nastąpiło zbliżenie pomiędzy Austrją i Prusami, tak dalece, że można już teraz liczyć na stałe przymierze tych dwóch mocarstw w razie zawikłań europejskich. Jakkolwiek zdanie tych korespondencji wydaje się przesadzonem, wszelako tak z artykułu ministerjalnego berlińskiego dziennika *Nordd. A. Z.*, który doradzał Austrji szczere skłonienie się ku Prusom, jako najpewniejszą dla niej rękojmję, jak i z odpowiedzi *Wiener Abendpost* na ten artykuł, oświadczającej z niego zadowolnienie, można wnosić, iż z obu stron nastąpiło wzajemne przychylniejsze niż poprzednio usposobienie.

W angielskiej izbie gmin zezwolono na drugie odczytanie bilu reformy wyborczej, po przyrzeczeniu ze strony p. Dizraeli, iż w bilu tym zaprowadzone zostaną niektóre zmiany.

Kongres washingtoński, jak się zdaje, ukończył wszystkie ważniejsze sprawy, gdyż senat postanowił odroczyć swe posiedzenia aż do grudnia.

Z Meksyku donoszą, że Juarez zażądał od mocarstw zagranicznych, aby zmieniły swych pełnomocników w Meksyku. Z tego widać, że Juarezowi się zdaje, iż jest jedynym władcą w kraju; wszelako do tego jest jeszcze daleko, a jenerał Pavalez, dowodzący w Tamauljpas, oświadczył się przeciwko niemu. Cesarz Maksymiljan powrócił z Queretaro do stolicy.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *28 marca.* **Dziś izba uchwaliła zniesienie przymusu osobistego.—***Pays* **powiada, że rekonstytucja Niemiec musi mieć następstwem rekonstytucję Francji w naturalnych granicach.—W poniedziałek nastąpi otwarcie wystawy bez uroczystości, a może z mową cesarską.**

Konstantynopol, *28 marca.* **Książę Serbji w przyszłą niedzielę przybędzie tu po inwestyturę. Pierwszy adjutant sułtana, powita księcia na granicy państwa.**

(Correspondenz Büreau.)

Wiadomości telegraficzne.

* *Wiedeń, 26 marca. Wiener Z.* ogłasza artykuł, w którym broni rady państwa przeciw organom stronnictwa konserwatywnego i oświadcza, że podstawa konstytucji, istniejąc już w dyplomie październikowym i w patencie lutowym, wymaga jedynie przejrzenia, dla pogodzenia jej z prawem konstytucyjnem Węgier. Rząd trzymać się będzie wytrwale podstaw konstytucyjnych. *(Corr. Hav. Bul.)*

* *Florencja, 26 marca.* Izba zatwierdziła dotąd 402 wybory. Dziś odbędą się dwa zgromadzenia deputowanych, należących do większości i do opozycji; cel tego podwójnego zgromadzenia zależy na porozumieniu się w przedmiocie stanowczego ukonstytuwania biur. *(Tamże.)*

* *Florencja, 26 marca.* Kandydatem większości na stanowisko prezesa izby deputowanych jest p. Mari. Kandydatem zaś opozycji jest p. Crispi. *(Tamże.)*

* *Londyn, 26 marca.* Od dzisiejszego rana, inżenjerowie i konduktorowie drogi żelaznej z Londynu do Brighton zaczęli świętować, albowiem dyrektorowie towarzystwa tej drogi nie chcieli zadosyćuczynić wszystkim wymaganiom robotników. *(Tamże.)*

* *Nowy-Jork, 25 marca.* Okres i warunki odroczenia kongresu nie zostały jeszcze postanowione.—Senat uchwalił bil, dozwalający obywatelom Stanów Zjednoczonych sprzedawać statki wojenne stronom wojującym, które pozostają w pokoju ze Stanami Zjednoczonemi.—Straszne burze panują wzdłuż brzegów. Kilka klęsk miało miejsce na morzu. *(Tamże.)*

* *Nowy-Jork, 25 marca.* W senacie postawiona została rezolucja, ażeby p. Jefferson Davis uwolniony został z więzienia za kaucją lub bez takowej, za złożeniem deklaracji, iż stawi się na wezwanie. *(Tamże).*

* *Wiedeń, 26 marca. Wien. Abp.* powtarzając ostatnie rozumowania *Nordd. A. Z.* o potrzebie wzmocnienia stosunków przyjacielskich pomiędzy Austrją i Prusami, powiada: „Pomni na wyrażone przez nas, w tem miejscu, podobneż życzenie, odpowiadające widokom rządu cesarsko-austrjackiego, poprzestaniemy, w obec takich wynurzeń, na zaznaczeniu takowych z nieudanem zadowoleniem. *(Wolffs. T. B.).*

* *Londyn, 27 marca.* Rozprawy w izbie gmin nad bilem reformy trwały do samego rana. Izba zezwoliła w końcu na drugokrotne odczytanie bilu, albowiem Dizraeli przyrzekł, że rząd porobi dalsze ustępstwa w kwestji reformy. Budżet złożony zostanie 4-go kwietnia. *(Tamże).*

* *Drezno, 27 marca. Dresd. Jour.* podaje następujące ogłoszenie ministra skarbu. Na skutek ratyfikowania traktatu z Prusami z 25 stycznia i w wykonaniu traktatu pokoju, kierunek saskich telegrafów rządowych oddany został pod administrację pruskiego zarządu telegrafów. Dotychczasowa taryfa zachowuje aż do dalszego rozporządzenia moc obowiązującą. *(Tamże).*

* *Brünn, 26 marca.* Wielkie zwycięztwo stronnictwa konstytucyjnego na dzisiejszych wyborach z miast do sejmu. Wszystkie bronione miejsca zostały utrzymane i zdobyto dziewięć nowych. Udział w wyborach był niezmierny, większość w okręgach spornych po większej części znaczna, w miastach zaś niemieckich panowała jednozgodność. *(Die Presse.)*

* *Marsylja, 26 marca.* Listy z Rzymu z d. 24 donoszą, że papież zażądał, ażeby próżne mieszkania w klasztorach oddane były do rozporządzenia biskupów całego świata, spodziewanych w Rzymie na uroczystości, które odbędą się w końcu m. czerwca. Kardynał Antonelli i kilku książąt rzymskich ofiarowali ojcu św. swoje pałace. Artyści zajmują się czynnie przyozdobieniami zamówionemi na te uroczystości. Więzienia zapełnione są bandytami, których aresztowano, albo też, którzy sami oddali się dobrowolnie w ręce. Jeden bandyta uzbrojony, został ujęty w okolicach Castro i natychmiast rozstrzelany. *(Cor. Hav. Bul.)*

* *Nowy-Jork, 25 marca.* Ostatnie wiadomości z Meksyku donoszą, że cesarz Maksymiljan powrócił do Queretaro. Republikanie postanowili oblegać Quirąga. *(Cor. Hav. Bul.)*

* *Konstantynopol, 26 marca.* Zaległe pensje wypłacane bywają regularnie; z bankiem otomańskim i z towarzystwem głównem rząd układa się o pożyczkę 450,000 lirów *(Tamże.)*

* *Praga, 26 marca.* Przy rozpoczętych dziś wyborach z większych posiadłości, stronnictwo konstytucyjne na 100 złożonych głosów otrzymało 10 głosów przewyżki. Jutro dalszy ciąg wyborów. *(Cor. Bür.)*

---

* (Przedstawienie amatorskie). Otrzymaliśmy z Łodzi pod d. 23 b. m. następującą korespondencję: „Stósownie do przyrzeczenia, ośmielamy się donieść szanownej redakcji o przedstawieniu amatorskiem, które odbyło się w poniedziałek 18 b. m. Z przyjemnością możemy powiedzieć, że zacni amatorowie dołożyli wszelkich usiłowań, i wywiązali się z przedsięwziętego zadania bardzo chwalebnie, z przykrością zaś musimy

zrobić wyrzut publiczności, która tym razem nie dość licznie się zgromadziła. Pomimo tego, amatorowie odegrali doskonale 4 komedje: dwie polskie i dwie niemieckie, nie zważając nato, że dochód może nie pokryje bajecznych kosztów, które mieliśmy sposobność przejrzeć w ostatniem sprawozdaniu teatru amatorskiego. U nas dzieje się często przeciwnie, i tak każdy dostarczający lada bagatelkę, korzysta i każe sobie płacić doskonale, mając dobroczynny cel na widoku — smutna prawda. — Obowiązkiem naszym jest podziękować szanownym amatorom za sprawiony nam przyjemny wieczór, jako też wszystkim, którzy się zajmowali urządzeniem — żałować tylko należy, że szlachetne cele u nas tak małe znajdują poparcie, tembardziej, że nasza publiczność częstokroć wspiera to, co nawet niekoniecznie potrzeba. *S. B. O. M.*"

* (*Kurjer Lubelski*), jak się okazuje z jego N-ru 34, został przyjęty za organ przez policmajstra m. Lublina, w którego zarządzeniu o oświetlaniu sieni, korytarzy i schodów, jest powiedziane pomiędzy innemi: „Żeby zaś żaden z gospodarzy domów niewiadomością niniejszego zarządzenia wymawiać się nie mógł, zamieszczam takowe w *Kurjerze Lubelskim,* który i nadal rozporządzenia policji, do których mieszkańcy stosować się mają, ogłaszać będzie. Pismo to, jako miejscowe a dla każdego z powodu swojej prenumeraty do posiadania łatwe, najstosowniejszym będzie organem do porozumienia się z pp. obywatelami miasta, bez współudziału których i niesienia szczerej pomocy, jak to już w poprzedniej mojej odezwie wyraziłem, usiłowania moje w zaprowadzeniu pożądanych ulepszeń, stałyby się dla mnie podwójnie trudnemi, bo wymierzanie kar jest wynikiem ostateczności, której zawsze pragnąłbym uniknąć".

* (Różne wiadomości). Dobra Końskie-Wielkie, hr. Małachowskich, wraz z fabrykami żelaznemi, tamże znajdującemi się, powierzone zostały przez właścicieli, w administrację jednemu ze współwłaścicieli hr. Jerzemu Małachowskiemu i p. Napoleonowi Dobieckiemu. Nowa administracja, szczególną zwróciła uwagę na słynne fryszerki, od lat kilka nieczynne, i nieszczędząc nakładu, wprowadziła je w ruch; 9 fryszerek przerabia obecnie żelazo, w przecięciowym stosunku 7,000 cetnarów rocznie, a wielki piec wydaje w takimże stosunku rocznym 24,000 cetnarów surowcu. Produkcja ta wszakże zdwojoną będzie w tym roku, a prócz tego urządzone zostaną: drugi wielki piec i walcownia.

* (Przejście na prawosławie). Dziennik djecezji litewskiej podaje, że w roku zeszłym 1866, w pomienionej djecezji przeszło na prawosławia 25,194 katolików, 9 lutrów, 36 żydów, 2 mahometanów, razem 25,241 osób.

* (Dokumenta dyplomatyczne w kwestji wschodniej). *Jour. de St. Pet.* w dalszym ciągu artykułu obejmującego dokumenta dyplomatyczne w kwestji wschodniej (Patrz *Dz. Warsz.* Nr 62, 63, 64 67 i 68) pisze:

„Myśl zebrania konferencji w Konstantynopolu, w celu zbadania wspólnie z Portą reform których nagłość była uznana przez wszystkie gabinety, w istocie została sformułowana przez rząd angielski. Lord J. Russell polecił ułożyć cały plan roformy organicznej, bardzo poważnej, proponującej pomiędzy innemi warunkami, uzbrojenie chrześcian i ich udział w służbie wojskowej. Wszelako myśl ta, na którą przystał gabinet cesarski, rozbiła się o opór rządu francuzkiego, który przewidując odmowę Porty i brak zgody pomiędzy gabinetami dla przeprowadzenia ich postanowień, przełożył usunąć się od kroku bez praktycznej użyteczności. Gabinet londyński odroczył na trzy miesiące swą propozycję. Oto co książę Gorczakow pisał pod 17 grudnia do reprezentanta Najjaśniejszego Pana w Konstantynopolu:

Depesza księcia Gorczakowa, ministra spraw zagranicznych do księcia Łobanowa, posła ruskiego w Konstantynopolu, datowana z St. Petersburgu, 17 grudnia 1860 roku.

Przed niedawnym czasem przesłałeś nam pan propozycję ambasadora angielskiego, mającą na celu zebranie konferencji reprezentantów pięciu mocarstw wielkich, dla naradzenia się nad reformami, jakie wspólnie należałoby zalecić Porcie. Z rozkazu Najjaśniejszego Pana, zostałeś pan zaraz upoważniony do wzięcia udziału w tem zebraniu.

Zapewne pan już wiesz, że obecnie rząd angielski proponuje odroczenie go na trzy miesiące, aby dać czas Porcie do przygotowania i wyformułowania własnych myśli o reformach, i tym sposobem pozostawić jej inicjatywę zabezpieczającą jej godność, i przedstawiającą podstawę do obrad, i że gabinety paryzki i brliński zgodziły się na tę propozycję.

Zeszłej zimy pierwsi zwróciliśmy uwagę wielkich mocarstw na położenie Turcji, zapraszając je nagląco do porozumienia, które według naszego gruntownego przekonania mogło jedynie uprzędzić niebezpieczne zawikłania, polepszając w istocie los chrześcian. Wypadki w Syrji w zupełności potwierdziły nasze przewidywania.

Pragnieniem naszem było uprzedzenie gdzieindziej klęsk, które wywołały interwencję Europy na Libanie i w Damaszku. Nie tając, że zbadanie powierzone Mehmed-Kiprisli-paszy nie odpowiadało wymaganiom położenia tak niecierpiącego zwłoki, wstrzymaliśmy nasz sąd o tem zbadaniu, do chwili kiedy jego rezultat będzie wiadomy. Mieliśmy nadzieję, że wielki wezyr poznawszy smutny stan prowincij Turcji europejskiej, powróci do Konstantynopola z stałem postanowieniem zaproponowania skutecznych reform. Chętnie pozostawialiśmy w tem inicjatywę Porcie, w przekonaniu, że reprezentanci wielkich mocarstw znajdą przy tem sposobność wywierania wspólnie zbawiennego wpływu, dla przyspieszenia tych reform, i uczynienia ich istotnemi i skutecznemi.

Otrzymaliśmy raport Mehmed-Kiprisli-paszy do n. sułtana; rozwiał on ostatnie złudzenia jakie mogliśmy żywić. Slady jego objazdu, z boleścią wyznajemy, są tego rodzaju, że niszczą nadzieje jakie chrześcianie mogli opierać na bezpośredniem działaniu Porty.

To wrażenie, jakie się zdaje, podzielał ambasador angielski, ponieważ uznał za właściwe zastąpić bezczynność rządu tureckiego, formułując projekt reform, i zwołując, z rozkazu swego rządu, konferencję reprezentantów uwierzytelnionych w Konstantynopolu, dla przedstawienia tego projektu pod ich obrady.

Ta propozycja zbyt odpowiadała naszym własnym przekonaniom, abyśmy nie pospieszyli w zupełności na nią się zgodzić.

Nie pokładając przesadzonej ufności w skuteczność narad konferencji, sam fakt jej zebrania się, doszedłszy do wiadomości chrześcian, mógł podtrzymać ich odwagę rezygnacji.

Była to szansa jeszcze, którą w obecnych okolicznościach nie należało pogardzać.

Odroczenie na trzy miesiące zaś, byłoby odmową odejmującą ludnościom chrześcjańskim, już tak okrutnie zawiedzionym przez rezultat zbadania powierzonego Kiprisli-paszy. ostatni promień nadziei, jaki mogły przywiązywać do zbiorowej troskliwości Europy; byłoby to to samo, według naszego zdania, co rzucić pośród materjałów palnych pokrywających ziemię turecką, iskrę, mogącą je zająć ogniem.

Nie ukrywałem tego zdania przed reprezentantami wielkich mocarstw w St. Peterburgu, i masz pan zalecone przemawianie w tym samym duchu tak do swych kolegów, jak i do ministrów tureckich.

Nasz Najjaśniejszy Pan trwa w przekonaniu, że stan Turcji wymaga środków nagłych, że obowiązkiem Europy w swym własnym, również jak w interesie Porty i ludności chrześcjańskich, jest uprzedzenie nowych nieszczęść, aby nie narazić się na daleko przykrzejsze zadanie, — naprawiania takowych; i że bezzwłoczne porozumienie ich z sobą i z Portą, przedstawiałoby szansę osiągnięcia tego rezultatu.

Jesteśmy skłoni do wszelkich możliwych uwzględnień dla godności rządu tureckiego i nie odmawiamy wcale pozostawienia mu unicjatywy w propozycjach, ale pod warunkiem, że zaraz je wniesie na konferencję mocarstw; jednem słowem, niech zwołanie jej nastąpi z jego strony, zamiast ze strony sir H. Bulwera, ale niech to zwołanie nastąpi bez zwłoki.

Nic nie sprzeciwia się, aby roztrząsanie miało za punkt wyjścia reformy, jakie Porta ma już na widoku, reprezentanci zagraniczni dodadzą te, które uznają za użyteczne przedstawić.

Srodki mające się przedsiębrać wyniknęłyby z porozumienia ustalonego w skutku narad, do których przystąpilibyśmy, z naszej strony, z usposobieniem najbardziej pojednawczem.

Lecz po usunięciu kwestji formy, uznajemy za właściwe utrzymać, co do gruntu rzeczy, nasz sposób zapatrywania się, choćbyśmy mieli sami pozostać na tem polu.

Przyjm pan i t. d.

Depesza księcia Gorczakowa, ministra spraw zagranicznych, do barona Brunnowa, datowana z Petersburga 12 stycznia 1861 roku.

Ekspedycja pańska z 1 (13) stycznia była przedstawiona Najjaśniejszemu Panu.

Jego Ceserska Mość raczył zatwierdzić uwagi, jakie pan uczyniłeś angielskiemu pierwszemu sekretarzowi stanu, co do odroczenia konferencij, której zebranie w Konstantynopolu było proponowane dla zbadania reform, jakie należałoby zalecić Porcie.

Wszelako jest ważny odcień, na który muszę zwrócić pańską uwagę. Słusznie nalegałeś pan na lorda Johna Russella, aby to odroczenie nie pociągnęło za sobą porzucenia kwestji. Myśl gabinetu cesarskiego idzie dalej. Nie przystaliśmy na myśl odroczenia. Świadczy o tem depesza, którą przesłałem z rozkazu Najjaśniejszego Pana do księcia Łobanowa, a której kopję pan otrzymałeś. Oświadczyliśmy gotowość przyjęcia w rachubę skrupułów okazywanych przez rząd turecki co do inicjatywy, których wagę uznały gabinety paryzki i londyński. Przystaliśmy, aby Porta zastąpiła Anglję w zwołaniu konferencji i sama wniosła na nią reformy, jakie przygotowała. Ale położyliśmy wyraźny warunek, aby to zwołanie nastąpiło bez zwłoki.

Ani przez miłość własną, ani przez upór obstajemy w tym względzie przy naszym sposobie zapatrywania się. Wszystkie gabinety tak samo jak my, są uderzone wzrastającą groźnością stanu rzeczy na Wschodzie, w obec wypadków, jakie zdają się przysposabiać w Europie na przyszłą wiosnę. Konieczność uspokojenia umysłów ludności chrześcjańskich jest zatem bardziej oczywista, niż kiedykolwiek. Najlepszym zaś sposobem podtrzymania ich cierpliwości i uprzedzenia postanowień, jakie rozpacz mogła by im podsunąć, byłoby nadanie im pewności, że mocarstwa zajmują się ich losem zgodnie z Portą i że smutny rezultat misji Mehmet-Kiprisli-paszy, nie jest ostatniem słowem wyrzeczonem o ich położeniu.

Odroczenie, jak się obawiamy, byłoby uważane przez nich jako odmowa, i przy takiem wrażeniu, trzy miesiące starczyły by aż nadto do rozwinięcia przesilenia, dla zapobieżenia któremu nic by nie uczyniono, kiedy podniecania z zewnątrz dążą do wywołania takowego.

Bezzwłoczne zwołanie z inicjatywy Porty, przeciwnie mogłoby przywrócić w umysłach nadzieje, bliskie ich opuszczenia, a byłoby to szansą utrzymania spokojności, która jest interesem wszystkich.

Dla tego nalegaliśmy, aby nastąpiło bez odwłóczenia.

Skoro raz byłaby zebrana konferencja *de facto*, oczekiwalibyśmy na propozycje Porty, aby je zbadać wspólnie z mocarstwami, i nie od nas niezawodnie byłoby zależało, aby wyszły z narad tak uzupełnione, jak tylko jest możliwe. Głównem, powtarzam, jest to, aby stanowczo było wiadomem, że propozycje te zostaną uczynione, kiedy będą uczynione, że już teraz zbiorowe zgromadzenie mające je rozważyć jest zdecydowane, aby stwierdzić, że teraz zamiary są rzeczywiste i uprzedzić obawę nowych zawodów. Skoro tylko zasada tego zgromadzenia, jak się zdaje, jest przyjęta za wspólną zgodą, nie rozumielibyśmy dla czego by tracono czas, który obecne okoliczności czynią podwójnie drogim.

Upoważniony pan jesteś do odczytania niniejszej depeszy pierwszemu angielskiemu sekretarzowi stanu i pozostawienia mu jej odpisu.

Przyjm pan, i t. d.

Depesza barona Brunnowa, ambasadora ruskiego w Londynie, do ministra spraw zagranicznych, księcia Gorczakowa, datowana z Londynu 24 stycznia (6 lutego) 1861 roku.

Po wyjściu z posłuchania w pałacu Buckingham, udałem się do pierwszego sekretarza stanu, dla odczytania mu i pozostawienia odpisu depeszy, jaką mnie jw. pan zaszczyciłeś pod 12 (24) stycznia, a którą odebrałem wczoraj.

Spełniając ten obowiązek starałem się wykazać i stwierdzić uczucie wysokiej przewidywalności, skłaniające gabinet cesarski do nalegania na bezzwłoczne zebranie się konferencji w Konstantynopolu, w dobrze zrozumianym interesie, nie tylko ludności chrześcjańskich, ale nawet i samej Porty.

Lord Russell oceniając tę pobudkę, na nowo wynurzył mi ubolewanie, że nie powiodła mu się pierwsza próba otwarcia narad, do których Sir H. Bulwer zaprosił swych kolegów, w celu dojścia do następnego porozumienia o środkach reform, jakie należałoby zalecić Porcie.

Uznaje życzliwość zamiarów, skłaniającą gabinet cesarski do pozostawienia sułtanowi inicjatywy tych narad. Ale wątpi o pośpiechu i dobrej woli Porty w przyjęciu tej inicjatywy.

Raporta Sir H. Bulwera, zdają się świadczyć przeciwnie o życzeniu rządu tureckiego zyskania na czasie, przy usiłowaniu uniknięcia trudności zbiorowego badania.

System zwłóczenia, przewodniczący wszelkim czynnościom Porty, zdradzony tu został mową ambasadora tureckiego. Według niego, chodziłoby o pozostawienie rządowi tureckiemu trzech miesięcy zwłoki, przed przystąpieniem do planu jakiejkolwiek reformy.

Lord John Russel pierwszy zniweczył to złudzenie. Oświadczył on, że według niego, jeżeli przystoi zachowanie Porcie terminu przygotowawczego, dla obmyślenia i dojrzenia środków polepszenia, uznanych za niezbędne do utrwalenia pomyślności i spokoju ludności chrześcijańskich, to niezawodnie nie możnaby pozwolić, aby trzy miesiące upłynęły w bezczynności. Przeciwnie, po upływie tego terminu, Porta powinna być gotową do przedstawienia w całości rezultatu swej pracy. Natenczas to także, reprezentanci mocarstw przyjaznych będą w możności osądzenia zalet tego planu reformy, aby ocenić dokładnie, o ile mógłby potrzebować uzupełnienia.

Po udzieleniu mi tych objaśnień, pierwszy sekretarz stanu oznajmił mi iż nie zaniedba wziąć pod ścisłą rozwagę uwag tak jasno wyłożonych w depeszy z 12 stycznia, której odpis mu pozostawiłem.

Dokument ten, posłuży do zaświadczenia w przyszłości, że jeżeli ewentualności oddawna wskazywane przez gabinet cesarski, w końcu zakłócą spokojność wewnętrzną państwa Otomańskiego, niezawodnie nie na Rosję spadnie zarzut o brak przewidywalności i troskliwości, kiedy tymczasem, wszystkie swe usiłowania poświęciłeś, mości książę, do uchronienia Europy od niebezpieczeństwa tak groźnej próby.

Mam zaszczyt i t. d.

Dalej *Jour. de St. Pet.* pisze: „W trzy miesiące potem, z upływem terminu proponowanego Porcie, ambasador Najjaśniejszego Pana w Londynie, przesłał do księcia Gorczakowa następującą depeszę:

Depesza barona Brunnowa, ambasadora ruskiego w Londynie, do księcia Gorczakowa, ministra spraw zagranicznych, datowana z Londynu 7 (19) kwietnia 1861 roku.

Skoro nadszedł termin trzechmiesięcznej zwłoki, przewidzianej przez lorda Johna Russella, dla pozostawienia czasu Panie do dojrzałego obmyślenia planu reform na korzyść ludności chrześcijańskich, uznałem za mój obowiązek, zapytać się pierwszego sekretarza stanu, o rezultat do którego doprowadziła ta praca przygotowawcza.

Przyznał mi, że raporta w tym przedmiocie sir H. Bulwera, są zupełnie jałowe. Z dnia na dzień zwłóczyła Porta zakomunikowanie zapowiedzianego planu.

Nalegałem na konieczność nieprzyzwyczajania ministrów tureckich do zaciągania względem wielkich mocarstw, zobowiązań, jakich nie myślą spełnić.

Ze swej strony, pierwszy sekretarz stanu, uznał właściwość przypomnienia Porcie jej zobowiązania co do zajęcia się systemem ulepszenia, którego nagłość powinna zrozumieć w własnym interesie. Pospieszył on napisać w tym duchu do ambasadora angielskiego, polecając mu ponowić rządowi otomańskiemu żywe uwagi przeciwko powolności, z jaką przystępuje do dotrzymania słowa.

Jakkolwiek wątpliwym jest rezultat tego nowego kroku, niemniej stanowi on rzeczywisty obowiązek w moich oczach. W istocie, mości książę, kiedy Turcja w końcu ściągnie na siebie nieszczęścia, jakie oddawna przepowiedzieliśmy, natenczas przypomniemy wielkim mocarstwom, że nie naszych to ostrzeżeń zbrakło, aby uprzedzić tę katastrofę, póki był jeszcze czas.

Mam zaszczyt i t. d.

W końcu *Jour. de St. Pet.* dodaje: „Nie będziemy posuwali dalej tej wycieczki w dziedzinę przeszłości. Powstanie w Hercogowinie, wojna czarnogórska, zbombardowanie Belgradu podczas zupełnego pokoju, — takie były rezultaty usiłowań dyplomacji dla uprzedzenia przesilenia, które wszystko kazało przewidywać. Już w tej epoce, wiele miano pracy aby przeszkodzić przerodzeniu się takowego na ogólne zawichrzenie. Był to rozejm, z którego nieumiano skorzystać. Te wyłączne odwoływania się do siły i poskramiania, głębokie urazy jakie to spowodowało, zachęty czerpane przez ludności z wypadków spółczesnych, z narodowych zwrotów wymaganych lub spełnionych gdzieindziej, a nawet prejudykat uczyniony przez samą Portę względem księstw naddunajskich—wszystkie te względy sprowadziły na Wschodzie jedno z tych położeń ostatecznych, dla których paljatywy są bezsilne, półśrodki bezowocne, tranzakcje bezskuteczne. Dokumenta ogłoszone świadczą, że, według wyrażenia ambasadora ruskiego w Londynie, gabinet cerarski nie okazał braku ani przewidywalności dla zmierzenia tego niebezpieczeństwa, ani szczerości dla wskazania takowego."

* (Wojenne działania na wyspie Kandji). W prywatnej korespondencji *Rus. Inw.* z Aten, czytamy: „Po bitwie z 15 na 16 stycznia, ochotnicy Koroneosa udali się do obwarowanego okręgu św. Bazylego. Obwód ten leży koło sfakjockiego, cokolwiek na wschód od niego, a na południo-zachód od Amarji, leżącego w dolinie utworzonej przez dwie najwyższe góry kandjockie Idę i Cedr. Turcy nie mogli długo pozostawić powstańców w tak ważnych punktach i usiłowali wszelkiemi sposobami atakować ich i pobić, lub przeszkodzić im połączyć się z powstańcami zachodniej części. Plan turków, trzeba przyznać, ułożony był dość zręcznie. Postanowili oni atakować powstańców jednocześnie na wszystkich punktach i zmuszać ich z kolei do składania broni. Przy wykonaniu tego planu w ruchach turków nie okazało się braku ani szybkości, ani dokładności. Według wiarogodnych wiadomości 31-go stycznia wysłano rozkaz do wojsk egipsko-tureckich stojących w Margarites (w okręgu miłopotamskim) i w okolicach, aby przysposobiły się do atakowania powstańców znajdujących się koło św. Bazylego; jednocześnie rozkazane było heraklijskim i mesaraskim regularnym i nieregularnym oddziałom mahometańskim ruszyć na powstańców. Trzy batalijony stojące w Acipuljan za Retymnos, otrzymały rozkaz trzymania się stanowczo w swych pozycjach, żeby powstańcom zagrodzić drogę do odwrotu. Kiedy turcy układali takie plany, powstańcy ze swej strony nie pozostawali w bezczynności. Koroneos, stojący pod Melampes w okręgu św. Bazylego, dość wcześnie poznał plany tureckie. Wieczorem 31-go stycznia, Petropulaki, stojący z swym oddziałem w Kumji, i Hanisarli w Keramji, otrzymali od Koroneosa rozkaz, spotkania zbliżającego się nieprzyjaciela pod Amari, gdzie zamierzył zdążyć ze swemi siłami i sam Koroneos na d. 1 lutego. Jednocześnie Koroneos wydał okólnik do wszystkich okolicznych wieśniaków, aby porzucili roboty i szli do walki z wrogiem wiary i ojczyzny. Głos ukochanego i szanowanego przez wszystkich wodza, ożywił wszystkich. Wszyscy dowódcy oddziałów i ochotnicy stawili się na jego wezwanie do Amarji, i zajęli wsie Messonisi, Herakasi, Amari i Elenes. Tam turcy przy wejściu do tej prowincji spotkali silne odparcie przed wąwozami prowadzącemi do okręgu św. Bazylego. Nie dość na tem, że mieli do pokonania wojsko powstańców, lecz i wieśniacy wzięli się do oręża i bronili swych ognisk. Walka zaczęła się w południe 1 lutego (tego samego dnia jak przepowiedział Koroneos). Turków było przeszło 10,000 pod dowództwem Sulejlan-paszy, Sabri-paszy i Mehmed-Emin-paszy; greków zaś było zaledwie 2,400 ludzi. Tego pierwszego dnia bitwa trwała do wieczora. Po trzechgodzinnej walce, powstańcy otrzymali od Koroneosa rozkaz cofnięcia się i połączenia się z jego arjergardą. Na drugi dzień, 2-go lutego, turcy postanowili dalej atakować i wtargnąć do okręgu św. Bazylego, czego właśnie chciał Koroneos. Lecz ponieważ przy wtargnięciu do tego okręgu nie mogli iść wszyscy razem, z powodu ciasności drogi, podzielili się na trzy eszelony. Jedna kolumna miała iść przez wąwóz Trachilski. Miejsce to było już zajęte przez greków, którzy otworzyli zabójczy ogień do turków, skoro tylko pokazały się szpice ich kolumn. Zatrzymawszy tu kilka minut przeciwnika, powstańcy znowu cofnęli się, poczem nastąpiło znów posuwanie się mahometan. Już trzem czwartym częściom wojska tureckiego udało się wyjść z wąwozu, gdzie pozostawała tylko arjergarda z taborami. Na nie to skierowany był główny atak powstańców, uwieńczony świetnem powodzeniem. Mnóstwo poległych turków, do stu jeńców i cały tabór (ze wszystkiemi zapasami wojennemi armji tureckiej), dostało się w ręce greków. W doniesieniu pułkownika Koroneosa jest powiedziane, że turcy pozostawili w wąwozie do 560 niezabranych trupów. W okręgu św. Bazylego, gdzie weszły główne siły turków, oczekiwały ich nowe nieszczęścia. Przekonawszy się o wycieńczeniu turków, dzięki mądremu rozporządzeniu Koroneosa, który rozdzielił ich oddziały i odjął im możność dalszego skoncentrowania się, grecy oczekiwali ich w silnej pozycji *Kraja Wisi* (źródła studziennego). Tu zaszła dwudniowa zacięta bitwa, która skończyła się zupełną porażką turków i uwolnieniem całego obwodu retymnoskiego, z wyjątkiem miasta tego nazwiska. Grecy, oprócz wyżwspomnionych zapasów wojennych, zabrali 5 sztandarów i dwa górne złobkowane działa. Ukazanie się zaś powstańców pod murami m. Retymnos, kiedy przed kilkoma dniami były łoby dla nich szczytem szaleństwa, wyjście z okręgu św. Bazylego, wskazuje, jak wielkie są następstwa bitwy pod Kraja Wisi. Co się tyczy działań wojennych w zachodniej części wyspy, gdzie znajdują się członkowie zgromadzenia narodowego i oddziały ochotników pod dowództwem Zimbrakaki, nie otrzymaliśmy ztamtąd ciekawszych wiadomości. Dnia 12-go wpłynął do przystani Syra kupiony przez greków z Liverpoolu nowy statek, mający zastąpić znakomity z swych podróży do Kandji *Panhelenion*. Parostatek ten, były korsarz południowców, *Dream* (sen), uzbrojony jest 2-ma działami, opancerzony i robi 17—19 węzłów na godzinę. Dnia 15-go odbył drogę do wyspy Times, gdzie po odprawieniu nabożeństwa w klasztorze Zwiastowania przed cudownym obrazem Matki Bozkiej, nowy parostatek nazwany został *Arkadion*, na cześć męczenników poległych za wiarę i ojczyznę, w klasztorze na w. Kandji. W tych dniach udaje się do w. Kandji, pod dowództwem walecznego kapitana Kodża".

* (Jeszcze o sprawie magierowskiej). *Słowo* w uzupełnieniu poprzednich wiadomości, podaje następującą wiadomość z Magierowa: „Wiadomo, że banda napastników, którzy napadli na o. Jasińskiego w Magierowie, została puszczona na wolną nogę. Dla uzupełnienia tego wypadku dodajemy co następuje: Cała ta sprawa została powierzona adjunktowi w Żółkwi Zalewskiemu, który cały ten napad rozbójniczy, w skutku tendencyjnych wyjaśnień niektórych osób, uznał tylko za prostą burdę i uwolnił aresztowanych, których dostawszy od ks. kanonika Nowakowskiego w Żółkwi obiad z trunkami i pocałunek w głowę, i trjumfując z otrzymanej pochwały, prowadzili pomiędzy sobą po karczmach niegodziwe rozmowy, zagrażając podobnemi napadami i innym ruskim księżom. Na dzień 1 (13) b. m., o. Jasiński został pozwany przed sąd w Żółkwi. Aż żal bierze: kiedy żydzi albo kto inny pobije się, zjeżdża komisja na miejsce gdzie się stał wypadek; a, kiedy zostali pobici o. Jasiński, jego żona i syn, i kiedy dom probostwa został przez napastników zdezelowany, każą mu przyjeżdżać do urzędu, o 3 mile od miejsca wypadku oddalonego, jemu, w 14 dni po pobiciu, chorującemu, według świadectwa lekarskieoo, na silne wstrząśnienie mózgu. Wprawdzie pan adjunkt Zalewski usprawiedliwiał się, że fundusze nie pozwalają wysłać komisji na miejsce, ale nie można temu wierzyć, aby fundusze aż tak miały się zmniejszyć po ozganizacji Galicji przez hr. Gołuchowskiego. Przy badaniu o. Jasińskiego w Żółkwi, p. Zalewski także nie okazywał się zbyt bezstronnym: na migi pokazywał przy protokule lekarzom, aby pobicia tego nie uznawali za ciężkie i gniewał się na nich, że nie zważając na niego, tak spełnili swą powinność, jak nakazuje obowiązek. Co będzie dalej, zobaczymy; a teraz należy jeszcze wspomnieć, że jeżeli wszyscy urzędnicy będą tak postępowali jak p. Zalewski (należy wiedzieć, że nbrał się w rogatywkę), to zaufanie do nich ludu i tak już małe, całkiem ostygnie."

* (Dziennikarstwo czeskie.) *Słowo* lwowskie z 8 (20) b. m. pisze: „Ważny zwrot nastąpił w ostatnich czasach w usposobieniu dzienników czeskich. Podczas gdy szły one poprzednio, z małemi wyjątkami, ręka w rękę z rusożercami gazetami polskiemi, wchodzą one obecnie na drogę prawdziwie słowiańską, pełną przyjacielskiego usposobienia dla wszystkich ludów słowiańskich w całej Europie. Na tem jedynem rozsądnem stanowisku stanął nareszcie i dziennik prażski *Politik*, oświadczający się ze swemi uczuciami przyjacielskiemi dla świata słowiańskiego w artykule pod tytułem: „Rosja i Wschód," z dnia 13-go b. m. Artykuł ten ważny jest z tego powodu, że wyrzuca on polakom, iż odrzucili program Wielopolskiego z roku 1862, i że znajduje się tam taki opis wielkiego świata ruskiego i jego dążności, jakiego nie tak prędko spodziewaliśmy się po prażskiej *Politik*, tej dawniejszej szerzycielki idei polskiej."

Austrja.

* (Podróż cesarza). *Wiedeń, 26 marca.* Cesarz przybył onegdaj z rana z Budy do Wiednia, wczoraj zaś wieczorem wyjechał znowu do Budy. *(Wien. Z.)*

* (Sejm węgierski) *Peszt, 26 marca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, Nyary zainterpelował ministerstwo, czy ono przedstawi wkrótce projekt o narodowościach. Minister oświecenia p. Eötvös odpowiedział, że według zdania ministerstwa, należy wprzód oczekiwać elaboratu właściwej komisji. Nyary prosił o wezwanie komisji do przyśpieszenia swoich prac. Tisza zwrócił uwagę na to, że w poprzednich adresach przyrzeczone także zostały wydać się mające wkrótce prawa o sprawach religijnych, naukowych i gminnych, czy zatem projekta tych praw zostaną wkrótce przedstawione. Eötvös przyrzekł odpowiedzieć na tę interpelację na przyszłem posiedzeniu. Poczem odbywały się w dalszym ciągu ogólne rozprawy nad elaboratem komisji 67. Najważniejszą z dzisiejszych rozpraw była mowa dep. Szentkiralyi, który w dobitny sposób dowodził, że elaborat większości nie zmienia w swojej istocie sankcji pragmatycznej. *Peszt, 27 marca.* Na dzisiejszem posiedzeniu skrajna lewa przedstawiła dwa projekta co do wsparcia i użycia dawniejszych honwedów, i co do powrotu emigrantów. Projekta te oddane zostaną do druku i postawione w swoim czasie na porządku

dziennym. W dalszym ciągu odbywały się rozprawy ogólne. (*Cor. Bür.*)

* (Wybory). *Wiedeń, 27 marca.* Podług otrzymanych do tej chwili telegramów, dotychczasowy rezultat wyborów z wielkich posiadłości ziemskich w Czechach jest pomyślny dla stronnictwa wiernego konstytucji. Również przy wyborach z miast w Morawji, stronnictwo konstytucyjne odniosło zwycięztwo. Nie powodując się uprzedzeniami, można atoli, na skutek powyższych wiadomości, mieć lepszą nadzieję co do przyszłej postawy sejmów czeskiego i morawskiego. (*Die Presse.*)

Francja.

* (W. księztwo luksemburgskie.) Coraz poważniejszemi stają się pogłoski przypisujące Francji zamiar nabycia wielkiego księztwa luksemburgskiego. *N. Preus. Z.* donosi, że jenerał Frossard, adjutant cesarza Napoleona, udał się obecnie do Luksemburga w misji sekretnej, co daje powód do mniemania, że projekt ten przeszedł już po za okres układów wstępnych. Pomienione pismo pruskie nie dodaje do tej wiadomości żadnych uwag, zdolnych obudzić obawę nieprzezwyciężonej ze strony Prus opozycji przeciw projektowi, o którym mowa; niektóre atoli dzienniki zapewniają, że gabinet berliński żądać będzie uprzedniego zburzenia twierdzy Luksemburga, co odjęłoby widocznie odstąpieniu znaczną część doniosłości, jaką ono może mieć dla Francji pod względem strategicznym; wolno nawet postawić pytanie, czy po zburzeniu twierdzy, Luksemburg mieć będzie jakąkolwiek ważność bądź dla Prus, bądź dla Francji, i czy zburzenie to nie byłoby najlepszym środkiem szybkiego rozstrzygnięcia tej kwestji drażliwej, zapomocą utrzymania po prostu *statu quo*, t. j. władzy monarszej króla holenderskiego nad tą prowincją. Przypuściwszy nawet, że król pruski i król holenderski nie będą stawiać żadnej przeszkody projektowanemu nabytkowi, w czem nie ma nic nieprawdopodobnego, zwłaszcza co się tyczy króla holenderskiego, pozostawałby jeszcze do przezwyciężenia opór stawiany przez zasady polityczne, głoszone tak często przez gabinet tuileryjski i sformułowane znowu tak jasno i energicznie przez p. de la Valette w jego słynnym okólniku z 16-go września r. z. Nie łatwo będzie bezwątpienia pogodzić z temi zasadami aneksję do Francji prowincji, której znaczna większość, że nie powiemy ogół mieszkańców, nie należy do narodowości francuzkiej. (*Nord.*)

* (Przymus osobisty). Ciało prawodawcze roztrząsa obecnie projekt do prawa o zniesieniu przymusu osobistego; rozprawy w tym względzie budzą interes z tego powodu, że sprawozdanie komisji oświadcza się za odrzuceniem projektu rządowego. Pomimo to panuje powszechne przekonanie, że ciało prawodawcze przyjmie ten projekt do prawa. (*Nord, A. Z.*)

* (Zmiana projektu.) *Paryż, 26 marca.* Komisja zmieniła projekt prawa przesłany ciału prawodawczemu przez radę stanu co do wynagrodzenia p. Lamartine. Projekt rady stanu brzmiał jak następuje: „Uchwala się tytułem wynagrodzenia narodowego dla p. Lamartina suma 400,000 fr.” Projekt ten został teraz poprawiony w następujący sposób: „W wielkiej księdze długu publicznego zapisze się na imię p. Lamartina tytułem wynagrodzenia narodowego, wieczna renta 25,000 fr. 3%, nieprzekazalna.” Wiadomo, że sprawozdawcą tego projektu prawa jest p. Emil Ollivier. (*La Fr.*)

Niemcy.

* (Prawo o odpowiedzialności). Donoszą z Monachjum, że znaczna liczba deputowanych ma zamiar wystąpić z wnioskiem domagającym się przedstawienia projektu prawa zmieniającego zasadę odpowiedzialności tak, iżby rada ministrów była wspólnie odpowiedzialna we wszystkich kwestjach. Na posiedzeniu senatu zajmowano się członkami, którzy odmawiają stawienia się na posiedzenia. Książę Oettingen-Wallerstein, który po danem mu przed trzema miesiącami napomnieniu, nie stawił się na zgromadzenie, skazany został na wykluczenie z obecnych posiedzeń. (*La Fr.*)

Prusy.

* (Parlament północno-niemiecki.) *Berlin, 26 marca.* Artykuł 13, 14 i 15 projektu ustawy związkowej przyjęte zostały bez rozpraw. Do art. 16-go, dep. hr. Bethusy postawił odrzucony wczoraj art. 12-ty jako osobny wniosek; również dep. Bennigsen stawia swoją poprawkę w przedmiocie mianowania przez prezydium związkowe odpowiedzialnych zwierzchników administracji. Poprawka dep. Bethusy zostaje przyjęta prawnie jednozgodnie. Poprawka Bennigsena odrzuconą zostaje większością 140 głosów przeciw 124. Art. 17-y zostaje przyjęty bez rozpraw. Art. 18-y przyjęty z dodatkiem Bennigsena. Artykuł 19 i 20 zostają przyjęte. Wniosek Michaelisa, ażeby rozdziały 7-y i 8-y odesłano do osobnej komisji, zostaje odrzucony. (*Wolffs T. B.*)

* (Traktaty przymierzy). *Prov. Corr.* pisze: Z Wirtembergiem, tak samo jak z Bawarją i Badenem, rząd pruski zawarł, jeszcze w sierpniu r. z., traktat przymierza zaczepno-odpornego, który został także obecnie ogłoszony. Ponieważ oprócz tego wielkie księztwo heskie, pod względem jego prowincji górnej Hesji, należy do związku północno-niemieckiego, wojska zaś wielkoksiążęce mają pozostać nadal połączone, przeto wszystkie siły zbrojne Niemiec północnych i południowych będą zupełnie połączone na przypadek potrzeby bronienia terytorium niemieckiego. (Jedynie z księciem Lichtenstein Prusy nie zawarły dotąd ani traktatu pokoju, ani przymierza zaczepno-odpornego, co atoli nie robi bynajmniej ujmy jedności i sile Niemiec). Wynajdowano rozmaite powody, dla czego traktaty pomienione zostały teraz mianowicie ogłoszone; powód do tego chciano upatrywać głównie w teraźniejszym stosunku do zagranicy. Prawdziwego atoli powodu szukać należy w samym rozwoju stosunków niemieckich. Chodziło o to, ażeby przywieść lud niemiecki do zupełnego przeświadczenia o tem, co już posiada pod względem podstaw zjednoczenia narodowego, ażeby poprzeć w ten sposób dalszą pracę około porozumienia i jedności narodowej.

Turcja.

* (Przymierza). *Paryż, 26 marca. La France* pisze: Wczoraj doniosła *Debatte* wiedeńska o przymierzu odporno zaczepnem, zawartem pomiędzy Grecją, Serbją, Rumunją i Czarnogórzem. Dziś czytamy w *Zukunft* wiedeńskiej, że traktat podobny rzeczywiście istnieje pomiędzy Serbją i Czarnogórzem. Traktat ten obejmuje w sobie 17 artykułów, i chociaż jest czysto obronny, nie wyklucza jednak możności działania zaczepnego w celu zagarnięcia części Hercegowiny, Utoriny i wybrzeża tureckiego nad Adrjatykiem. W wiadomościach tych okazuje się mało zgodności, które zresztą trudno sobie wytłumaczyć, wziąwszy na uwagę podróż księcia serbskiego do Konstantynopola.

Włochy.

* (Proces Persano.—Przesilenie.) *Gazeta turyńska* donosi, że senat odroczy do 1 kwietnia rozprawy dotyczące procesu Persano. Według *Gazety Piemonckiej*, przesilenie ministerjalne nie zostało jeszcze załatwione. — Kombinacja Ricasoli-Rattazzi spełzła na niczem. W parlamencie rozpoczęło się także prawdziwe przesilenie. *Italie* mówi, że Mancini zawiadomił wszystkich przyjaciół o niezłomnem swojem postanowieniu uchylenia się od przyjęcia kandydatury na prezesa izby. Zapewniają, że i p. Rattazzi nie przyjąłby krzesła prezesa izby, gdyby mu ono było ofiarowane, jak to mylnie doniosły niektóre dzienniki. (*La Fr.*)

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Wykład publiczny adjunkta szkoły głównej Dra prawa Miklaszewskiego) *„O znaczeniu sądów przysięgłych”* na dochód studentów, odbędzie się w auli szkoły głównej d. 21 marca (2 kwietnia), we wtorek, o godzinie 5 ½ podług następującego programatu: Ogólna charakterystyka organizacji i działalności sądów przysięgłych.—Rozbiór najgłówniejszych zarzutów w nauce, tej instytucji uczyniony.— Wymienienie warunków niezbędnych dla dobrego pojawiania się tej instytucji. — Uzasadnienie sądów przysięgłych na prawnych powodach i wyliczenie korzyści, jakie ta instytucja przynieść może.

* (Wykłady w Harmonji). Członkowie towarzystwa Harmonji, a zarazem profesorowie tutejszych szkół: głównej i ewangielickiej zamierzyli miewać odczyty publiczne w języku niemieckim, bezpłatnie, w lokalu tejże Harmonji, dla członków towarzystwa i ich rodzin i w tym celu traktować będą: 1) Dr. Schnejder profesor przy szkole głównej ewangielickiej, „Ueber das Wesen der Bildung.” 2) Dr. Schulbach, profesor przy tejże szkole, „Das Leben des Socrates.” 3) Dr. Hoyer profesor przy szkole głównej, „Ueber Sinnestäuschungen.” 4) von Bötticher, profesor przy szkole głównej ewangielickiej, „O Elektryczności.” 5) Knobloch, wice-dyrektor towarzystwa Harmonji, „O Chemji” w połączeniu z doświadczeniami.

Warszawa, dnia 17 (29) Marca.

Kalendarz

W sobotę, 30 marca, — śśw. Kwiryna męcz. i Angeli wd. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 44; zach. o godz. 6 min. 26.

W niedzielę, 31 marca,— śśw. Balbiny pan. i Kornelji pan.— Słońce wsch. o godz. 5 min. 40; zach. o godz. 6 min. 28.

Stan pogody.

Dziś z rana ciepła + 4°,8 R

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po.
Barometr w milimetrach.	740 4	738.1
Termometr Reaum.	+ 3 3	+ 6 8
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 7°,2 R. Najmniejsze ciepło + 2°,8 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 8 cali 6.

Widowiska

WIELKI TEATR. — *Dziś*, opera **Beatrice di Tenda**, przez artystów włoskich; abonament zawieszony. — *Jutro*, opera **Żydówka**. — *Wczoraj*, dawano przedstawienie **Sztuk magicznych**, p. Epstein, było osób 1100.

TEATR ROZMAITOSCI. — *Dziś*, **Pan Geldhab.** — *Jutro*, **Lektorka; Fortepian Berty.**— *Wczoraj*, dawano opery **Verbum nobile; Dzwonek; Tańce**, było osób 330.

SALA TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI.— *Jutro*, **Wieczór** literacko-muzykalny, artystów petersburgskich.— Zacznie się o godz. 8 ej.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Jutro*, dnia 30-go marca, **Wielkie Przedstawienie magiczne**, p. S. Bellachini, gdzie po raz 1-szy przedstawioną będzie *Sphinx* czyli *głowa cudowna*, nigdy tu jeszcze nie okazywana.— ODEON.—*Dziś* i *codziennie*, wystąpienie śpiewaków francuzkich (z Doliny Szwajcarskiej).— Początek o godzinie 7-ej.

MUZEUM ANATOMICZNE i ETNOGRAFICZNE, *A. Kallenberga*, w b. hotelu wileńskim na Tłomackiem, bezwarunkowo do niedzieli dnia 31 marca jest do widzenia; *codziennie* będą miały miejsce cztery wykłady anatomiczne ciała ludzkiego:—*pierwszy* wykład o godz. 11 z rana; *drugi*, o godz. 1-ej; *trzeci*, o godz. 3-ej; *czwarty*, o godz. 5-ej po południu.—Cena wejścia kop. 15.— *Wczoraj*, było osób 12.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sołtyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich).— *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu.—Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechał do Warszawy, tajny radca, senator *Hagenmeister*, sekretarz stanu, z Petersburga;—wyjechali: jenerał-majorowie: *Sumarocki* i *Reinthal*, do Nowogeorgiewska.

* Wczoraj i onegdaj przyjechało kol. żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 1037, wyjechało osób 742; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 311, wyjechało osób 463; —koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 255, wyjechało 223;— w ogóle przyjechało osób 2200, w tej liczbie z zagranicy 175; wyjechało 1589, w tej liczbie za granicę 141.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 28 Marca 1867 r., a mianowicie pod adresem: Pajewski w Olgopołu, Tschischneck w Kamieńcu-Podolskim, Wejss w Waliły, Ciesle w Białym-stoku. Misiurska w Dynaburgu, Drozdowska w Wilnie, Nikolin w Wilnia.

Dnia 16 (28) b. m. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 79, wyzdrowiało 39, umarło 5, pozostało 1981 (mężczyzn 882, kobiet 1079); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 177, kobiet 165.

* W d. 28 b. m. i roku, urodziło się *Chrześcjan*: płci mezkiej 9, żeńskiej 7, *Starozakonnych*: płci męzkiej 3, żeńskie 2, razem 21; zawarło śluby małżeńskie par: *Chrześcjan*: —, *Starozakonnych*: 1; umarło *Chrześcjan*: płci męzkiej, 4, żeńskiej 11, *Starozakonnych*: męzkiej 6, żeńskiej 3, razem 24.

Ceny targowe
dnia 16 (28) marca 1867 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od — do rubli srebrne i kopiejki			
Pszenica Waga — —240 f.	7	35	8	—
Żyto „ 230 – 235 f.	—	—	5	25
Jęczmień	4	20	4	50
Owies	3	15	3	30
Groch polny	5	40	6	75
Kartofle.	—	—	2	40

Pud siana od k. — —40. Pud słomy od k. — —24.

Dowozu: Pszenicy 180; Żyta 30; Jęczmienia 300; Owsa 300 korcy.

Wiadro okowity od rs. 1 k. 57 ½ do rs. 1 k. 62 ½.

Garniec „ od rsr. 1 kop. 19 do rsr. 1 kop. 21.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 1583) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości stron interesowanych, iż nadesłany w drodze urzędowej akt zejścia Wiktora Modzjanozickiego, rodem z miasta Warszawy pochodzić mającego, w wieku lat 19, dnia 1 Października 1866 r. w Turynie zmarłego, przesłany został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, do odpowiedniego art. 94 K. C. P postąpienia.

Warszawa dnia 6 (18) Marca 1867 roku.
Naczelnik Wydziału Puchalski.

(N. D. 1584) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości stron intaresowanych, iż nadesłany w drodze urzędowej akt zejścia Feliksa Muklanowicza, rodem z miasta Warszawy pochodzącego, w wieku lat 26 dnia 31 Lipca 1866 r. w Ostendzie w Belgji zmarłego, przesłany został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, do odpowiedniego art. 94. K. C. P. postąpienia.

Warszawa dnia 6 (18) Marca 1867 roku.
Naczelnik Wydziału Puchalski.

(N. D. 1346) *Bank Polski.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 10 (22) Maja 1867 r. rozpocznie się w sali giełdowej licytacja na różne kosztowności w Banku zastawione, a nie prolongowane w terminie i trwać będzie aż do zupełnej ich wyprzedaży. Właściciele przeto zastawów zalegających w opłacie prowizji, dla zabezpieczenia ich od sprzedaży, winni się zgłaszać do kantoru Banku po wykupno lub uzyskanie dalszej prolongacji, najpóźniej do dnia 4 (16) Maja r. b., gdyż o 1 tej daty same tylko wykupno do terminu licytacji dozwolonem będzie, w którym niewykupione lub nie prolongowane zastawy w kosztownościach srebrze próbę przepisaną Najwyższym ukazem z dnia 10 (22) Kwietnia 1851 r. trzymające, wystawione zostaną na sprzedaż, wyroby zaś srebrne i złote nietrzymające oznaczonej próby, oddane będą do Mennicy dla przetopienia i zamiany na gotowiznę.

Warszawa d. 23 Lutego (7 Marca) 1867 r.
Vice Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, Roguski.
Naczelnik Kancelarji Makulec.

(N. D. 1451). *Wójt Gminy Czyste.*

Wzywa niniejszem wszystkich Sukcesorów po zmarłem Józefie Kominek we wsi Woli gmigie tutejszej, po którym pozostał spadek majątkowy pozostały z sprzedaży nieruchomego majątku przez żonę nieboszczyka, aby z prawami swemi legitymacyjnemi najdalej w przeciągu trzech miesięcy, zgłosili się do Urzędu tego.

Wola dnia 1 (13) Marca 1867 roku.
(3) Ciechomski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 1161). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po zmarłych 1. Ludwice z Bizettów Koestnerowej, wierzycielce rs. 150, ubezpieczonych na prawie wieczystej dzierżawy kolonji w dobrach Wola i Czyste Okręgu Warszawskim, dawniej do małżonków Szyperskich, ostatecznie do małżonków Boguckich należącej; 2. Wasilu Bragin, współwłaścicielu Nieruchomości Nr. 233 w Warszawie w przedmieściu Praga; 3. Krystynie Kunegundzie Ludwice z Czekierskich Kamińskiej, wierzycielce sumy złp. 12,000 czyli rs. 1,800 na nieruchomości Nr. 103 w Warszawie zabezpieczonej, toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których, wyznacza się termin w kancelarji hypotecznej Gubernji Warszawskiej w Warszawie na dzień 28 Września (10 Października) 1867 r.

Aleksander Dziewulski.

(N. D. 1769). *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Suwałkach.*

Zawiadamia interesowanych, że do uregulowania przed nim spadków:

1. Po Dominiku Szumkowskim właścicielu dóbr Szumkowsk w Powiecie Sejneńskim położonych, i
2. Po Józefie Szywickim wierzycielu rs. 1883 kop. 50. na dobrach Pogiermów w Powiecie Marjampolskim w dziale IV pod Nr. 18; rs. 450 na dobrach Jenorajście w Powiecie Sejneńskim w tymże dziale pod Nr. 28 i części sumy rs. 133 kop. 5, na dobrach Ochotniki i Szejpiszki w tymże Powiecie położonych, w dziale IV, pod N-rem 45 i 27 hypotekowanych, dzień 18 (30) Września 1867 roku wyznaczył.

Suwałki d. 7 (19) Marca 1867 roku.
J. Kowalski.

(N. D. 1771) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Siedleckiej.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Marji z Wyleżyńskich Trębickiej wierzycielki sum rs. 9,000 i rs. 6,000, na dobrach Tchórzewek w Okręgu Radzyńskim zabezpieczonych.
2. Tomasza Oledzkiego wierzyciela s m rs. 768 kop. 6, z większej sumy rs. 3,000 na dobrach Jeleniu i rs. 600 na dobrach Szaniawy Matysy w Okręgu Łukowskim zabezpieczenych.
3. Ignacego Łaskiego współwłaściciela dóbr Turzerogi części B, Łukowskim położonych, i
4. Andrzeja Wodzińskiego wierzyciela sumy złp. 8,320 z dóbr Miedzna do depozytu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego złożonej. Otworzyły się spadki, wzywam więc wszystkich interesantów, aby się z prawami swemi w dniu 22 Września (4 Października) 1867 r. jako terminie do regulacji oznaczonym, przedemną Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach pod prekluzją stawili się.

Siedlce dnia 7 (19) Marca 1867 roku.
Przyłuski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 1766). *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Teodora Pfefer obywatela byłego właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1219 położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 1117 c. zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Kajetana Wałowskiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 549 lit. A. zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 4,611 z procentem po 6% od dnia 1 Stycznia 1865 r. liczyć się winnym i kosztów od Feliksa i Marjanny z Rostkowskich małżonków Domańskich, obywateli, właścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1219 położonej tamże zamieszkałych, protokółem Józefa Kurman Komornika przy Trybunale tutejszym, w dniu 10 (22) Lutego 1867 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Pańskiej pod Nr. 1219 na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 2 kop. 28, a z placu od nieruchomości Nr. 1218 przykupionego po rs. 1 rocznie w Gminie Magistratu miasta Warszawy w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym VIII w jurisdykcji Sądu Pokoju wydziału III. w Warszawie położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Feliksa Domańskiego fabrykanta ram i jego żony Marjanny z Rostkowskich małżonków Domańskich należąca i w tychże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypoteczne obciążona, rozległości przybliżonej około łokci kw. 2507 obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom murowany parterowy, dachówką karpiówką kryty, 2 kominy murowane mający.
2. Oficyna z bali o parterze i trzech facjatach blachą kryta, dwa kominy murowane mająca.
3. Oficyna parterowa z bali gontami kryta, o dwóch kominach murowanych.
4. Oficyna parterowa z bali blachą kryta, o jednym kominie murowanym.
5. Oficyna z drzewa z bali dachówką kryta.
6. Zabudowanie w którym kloaka, śmietnik i komórki gontami kryte, o parterze i 1 piętrze znajdują się.
7. Parkan frontowy z furtką.
8. Ogródek, w którym jest drzew kilka, wystawki dwie z desek, bufet sosnowy, stół sosnowy i 4 ławki, oraz w środku ogródka, stół i dwie ławki. oraz słupek drewniany do zabawy kółka urządzony, pod sztachetami ogródka jest wystawka z desek deskami kryta na skład desek.
9. Podwórze kamieniem polnym brukowane, a w małej części tylko niebrukowane.
10. Studnia z pompą i korbą żelazną balami cembrowana i nakryta, a u góry blachą pokryta.

W nieruchomości tej jest 26 lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych, prócz tego są dwa lokale przez egzekwowanych dłużników zajęte.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedaży dyrygującego Kajetana Wałowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 549a zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu na ręce Lucjana Dzierżanowskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju wydziału III. w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce Wojciecha Brochockiego Podpisarza tegoż Sądu.

Obudwom d. 18 Lutego (2 Marca) 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 23 Lutego (7 Marca) 1867 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 3 (15) Maja 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Kajetan Wałowski Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie wyżej jest wskazane.

Warszawa dnia 8 (20) Marca 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 8 (20) Marca 1867 r.
Radca Dworu Zgórski.

(N. D. 1767). *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Koj obywatela w Warszawie pod Nr. 1519 lit. c zamieszkałego a zamieszkanie prawne do tego interesu, u Kajetana Wałowskiego Patrona Trybunału Cywilnego w Warszawie por Nr. 549a zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwariu sumy rs. 1,500 z procentem prawnym i kosztów od Mordki Lichtszein właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1195 przy ulicy Pańskiej położonej tamże i pod Nr. 1218 zamieszkałego, protokułem Leona Czamańskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 31 Stycznia (12 Lutego) 1867 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Pańskiej pod Nr. 1195 pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie w urzędzie policyjnym cyrkułu VIII w gminie tegoż Cyrkułu zaś w Cyrkule Administracyjnym VII i VIII na gruncie czynszowym z którego opłaca się rocznie rs. 5 kop 55 położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Mordki Lichtszejn należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci kwadratowych 2,009 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom parterowy z drzewa gontami kryty, 3 kominy murowane mający.
2. Parkan czyli brama wjazdowa w której jest furtka.
3. Oficyna parterowa z trzema kominami murowanemi.
4. Komórki z drzewa deskami kryte.
5. Wozownie i stajnie z drzewa gontami kryte.
6. Parkan z desek.
7. Kloaki z drzewa w których zarazem jest śmietnik i skład na gnój.
8. Studnia cembrowana z pompą i korbą drewnianą.
9. Podwórze niebrukowane tylko trotuary przy domu frontowym.

W nieruchomości tej jest 13 lokatorów z imion i nazwik oraz ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Kajetana Wałowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 549 lit. a zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Aleksandra Kiedrowskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju wydziału III w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu na ręce własne.

Obudwóm d. 14 (26) Lutego 1867 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 23 Lutego (7 Marca) 1867 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 3 (15) Maja 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Kajetan Wałowski Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 8 (20) Marca 1867 r.
R. D. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali Ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d 8 (20) Marca 1867 r.
R. D. Zgórski.

(N. D. 1732) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do przepisu art. 682 K P. S. wiadomo czyni. iż na żądanie Teofila Płonczyńskiego w Warszawie pod N. 412 zamieszkałego a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Maksymiljana Gajewskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 587 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 4,950 z procentem od dnia 1 Października, 1864 r., i kosztów od Stanisława Czapskiego właściciela dóbr Miąsc vel Miąsze z przyległościami Łysobyki w Okręgu i Powiecie Stanisławowskim Gubernji Warszawskiej położonych tamże zamieszkałego, protokółem Michała Wacława Markiewicza, Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 3 (15) Września 1866 r. sporządzonym zajęte i zaaresztowane zostały w drodze przymuszonego wywłaszczenia

DOBRA ZIEMSKIE

Miąsc czyli Miąsze z przyległością Łysobyki w Okręgu i Powiecie Stanisławowskim Gubernji Warszawskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu Stanisławowskiego w Radzyminie, Parafji Klembów, Gminie Międzylesie położone prawem własności do egzekwowanego dłużnika Stanisława Czapskiego należące i w tegoż posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypoteczne obciążone, przybliżonej rozległości około włók 54, po strąceniu gruntów na własność włościan przeszłych, obejmujące, lasu iglastego i liściastego około włók ośm.

Na gruncie dóbr tych znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa gontami kryty z dwoma kominami murowanemi, z piwnicami.
2. Kuchnia z drzewa gontami kryta z kominem murowanym.
3. Kuźnia z drzewa gontami kryta bez pokrycia kompletnego i komina.
4. Lodownia murowana z kamieni gontami kryta.
5. Studnia z żorawiem i kubłem.
6. Zabudowanie z drzewa gontami kryte.
7. Chlewik z bali słomą kryty, i kloaka gontami kryta.
8. Gołębnik na słupie.
9. Zabudowanie mieszczące wołownię i spichrz z drzewa gontami kryte.
10. Przystawka z desek bez pokrycia.
11. Stajnia z bali słomą kryta.
12. Wozownia z bali słomą kryta.
13. Holendernia z bali gontami kryta.
14. Stodoła z bali słomą pokryta.
15. Stodoła z kamienia na wapno murowana, słomą pokryta, przy stodole tej znajduje się maneż ogrodzony chrustem i słomą pokryty.
16. Chlewy z drzewa gontami kryte.
17. Chałup dwie z bali gontami krytych z kominami murowanemi.
18. Chałupa z bali słomą pokryta z kominem murowanym.
19. Piwnica w ziemi gontami kryta.
20. Serownik na słupach gontami kryty.
21. Obórka z bali słomą kryta.
22. Karczma z bali słomą pokryta z kominem murowanym.
23. Zajazd z bali słomą pokryty.
24. Ogród owocowy i warzywny w którym znajduje się drzew owocowych i krzewów, około sztuk kilkudziesięciu, oraz dwie sadzawki nie zarybione.
25. Figura murowana.

Folwark Łysobyki.

Na folwarku tym znajdują się następujące zabudowania:

26. Chałupa z bali słomą pokryta z kominem murowanym.
27. Stodoła z bali słomą pokryta.
28. Obora z bali słomą pokryta.
29. Studnia balami cembrowana z żorawiem i kubłem.

W dobrach tych jest inwentarz żywy i martwy następujący:

Koni roboczych sztuk 8, wołów sztuk 10, krów w pachcie sztuk 26, jałowizny sztuk 4, młocarnia 1, sieczkarnia 1, młynek czyli wialnik 1, wozów kutych 5, wozów bosych 3, pługów 5, radeł 5, bron 10.

Szymon Bursztein z pachtu 26 krów płaci od garnca po kop. 12 i po kop. 9, i ma dodane 1 morgę ogrodu.

Chudzyński kowal, ma pół morgi gruntu i pół mórgi łąki.

Jan Chudzyński z karczmy płaci rocznie rs. 150 i ma oddane 400 prętów ogrodu i 900 prętów łąki.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Maksymiljana Gajewskiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 587 zamieszkałego zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego Wydziału I, złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Aleksandrowi Kowalewskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Stanisławowskiego, w mieście Radzyminie urzędującemu, na ręce własne.

2. Janowi Kozłowskiemu, wójtowi gminy Międzyleś do której to gminy dobra Miąsc vel Miąsze należą, we wsi Pawłów urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 25 Listopada (7 Grudnia) 1866 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie dnia 1 (13) Grudnia 1866 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 10 (22) Lutego 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Maksymiljan Gajewski, Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 12 (24) Grudnia 1866 r.
R. D. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 12 (24) Grudnia 1866 r.
R. D. Zgórski.

Po odbyciu w dniach 10 (22) Lutego, 24 Lutego (8 Marca) i 10 (22) Marca 1867 r., trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr ziemskich Miąsc vel Miąsze z przyległością Łosobyki w Okręgu Stanisławowskim Gubernji Warszawskiej położonych, Trybunał tutejszy wyrokiem daty 10 (22) Marca 1867 r. zapadłym termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr wyznaczył na dzień 1 (13) Maja 1867 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs 20 000 jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego, zaś w terminie ostatecznym od $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa d. 15 (27) Marca 1867 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. *1765*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Marcinowskiego Emeryta, w Warszawie pod Nr. 2883 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Jana Niemirowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 498 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 500, z większej sumy rs. 1,500 pochodzącej, z procentem w chwili zapłaty obliczyć się mającym i kosztów od Henryka Szarloty z Gaedlow małożonków Meyer obywateli, właścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2988*c*. położonej, tamże zamieszkałych, a zamieszkanie prawne pod Nr. 1685 w Warszawie obrane mających protokołem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 23 Marca (4 Kwietnia) 1866 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została.

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr. 2988*c*. na gruncie emfiteutycznym z którego czynszu opłaca się rocznie rs. 3 kop. $35^1/_2$ w cyrkule policyjnym IX, administracyjnym IX i X, pod jurysdykcją Sądu Pokoju O-gu i m. Warszawy Wydziału III położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Henryka i Szarloty Meyer małżonków należąca i w tychże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 9,621, albo arszynów 8,184 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Brama z drzewa z furtką od frontu prowadząca w podwórze przy której filar z cegły palonej, a przy nim dzwonek z rączką.
2. Parkan z desek w słupy postawiony.
3. Dom z drzewa w części z cegły palonej parterowy o jednym kominie murowanym i jednym blaszanym, gontami kryty.
4. Przystawka z desek gontami kryta.
5. Kloaka z desek gontami kryta.
6. Piwnica balami dylowana ziemią i deskami nakryta.
7. Kuchniki i chlewek z drzewa, gontami kryte.
8. Buda z drzewa pod deskami dla psa.
9. Studnia z korbą i pompą drewnianą.
10. Gołębnik na słupie drewnianym w ziemię wkopanym z drzewa zbudowany pod daszkiem blaszanym.
11. Parkan z desek.
12. Sztachety z łat rzniętych z bramą i furtką takiemiż.
13. Stajnia i wozownia z drzewa dachówką kryta.
14. Szop dwie na słupach drewnianych deskami krytych.
15. Domek z drzewa gontami kryty o jednym kominie murowanym.
16. Budy z desek dla psa dwie.
17. Parkan z desek w słupy postawiony z bramą wjazdową w podwórzu.
18. Dwa podwórza niebrukowane, tylko trotuar kamieniem polnym brukowany.

W nieruchomości zajętej sami dłużnicy małżonkowie Meyer zamieszkują.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Jana Niemirowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Warszawskim w Warszawie pod Nr. 489 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydendentowi m. Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Józefa Krawczylewicza urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III, w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce Wojciecha Brochockiego Podpisarza tegoż Sądu.

Obudwom d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 4 (16) Lipca 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Wydziale pierwszym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 5 (17) Września 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Jan Niemirowski Patron przy Trybunale tutejszym którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 16 (28) Lipca 1866 r.
R. D. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 16 (28) Lipca 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 3 (15) Października 1866 r. w terminie trzeciej publikacji wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości wyznaczył na dzień 1 (13) Listopada 1866 r. godzinę 10-tą z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie, tamże pod Nr. 549 w Wydziale 1 za subhastowaną nieruchomość popierający sprzedaż postąpił w warunkach licytacyjnych rs. 3,000 i od tej sumy lub od $^2/_3$ części szacunku jaki taksą biegłych wykrytym zostanie zacznie się licytacja.

Czyni się wreszcie wzmianka, że w miejsce zmarłego Patrona Niemirowskiego, który dotychczas subhastację tę popierał, dalej działać będzie Stanisław Rotwand Patron, w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkały.

Warszawa d. 15 (27) Października 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyżej oznaczonym odbytem zostało przygotowawcze przysądzenie nieruchomości Nr. 2988*c*. w Warszawie i takową przygotowawczo Stanisławowi Rotwandowi Patronowi za sumę rs. 3,000 przysądzoną została, a zarazem termin do jej ostatecznego przysądzenia na dzień 4 (16) Stycznia 1867 roku oznaczony. Gdy jednak termin ten nie odbył się, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 16 (28) Stycznia 1867 r. z illacji wydanym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia powołanej nieruchomości na dzień 1 (13) Marca 1867 r. godzinę 10-tą z rana w miejscu posiedzeń pod Nr. 549 wyznaczył. Licytacja w terminie tym zacznie się od $^2/_3$ części szacunku, jaki taksą biegłych wykrytym zostanie.

Warszawa d. 18 (30) Stycznia 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po spełznięciu powyższego terminu, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w d. 7 (19) Marca 1867 r. z illacji wydanym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr 2988*c*. w Warszawie na dniu 4 (16) Kwietnia 1867 r godzinę 10-tą z rana wyznaczył. Termin ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału, w Warszawie pod Nr 549, a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,937 kop. $68^2/_3$ jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 8 (20) Marca 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D 1762). Podaję do wiadomości, że prawnie zajęte ruchomości, jako to: łóżka, szafy, stoły, kanapy, krzesła i t. p. w Warszawie na targu publicznym Grzybów zwanym w dniu 23 Marca (4 Kwietnia) 1867 r. o godzinie 11 z rana przez publiczną licytacją sprzedane zostaną.

Warszawa d. 16 (28) Marca 1867 r.
Władysław *Popławski* Komornik.

(N. D. 1764). W dniu 21 Marca (2 Kwietnia) 1867 r. w Warszawie o godz. 10 z rana na Sewerynowie; w dniu 24 Marca (5 Kwietnia) t. r. o godz. 11 na Grzybowie; w dniu 27 Marca (8 Kwietnia) b. r. o godzinie 10 z rana za Żelazną bramą; o godz 12 w południe na Grzybowie, prawnie zajęte ruchomości, jako to: różne meble machoniowe, palisandrowe, jesionowe, lustra, obrazy, miedź, różna garderoba i t. p. przez publiczną licytacją sprzedane będą.

A. Markowski, Kom. przy Są. Ap. Kr. P.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(Nr. D. 1605).

DONIESIENIE
OD ZARZĄDU GŁÓWNEGO FABRYK
pod firmą
LA FERME
w St. Petersburgu, Moskwie, Warszawie i Droźnie.

Sprowadzane od lat wielu do Królestwa Polskiego nasze **TABACZNE WYROBY**, mianowicie Tytonie Tureckie i Papierosy, większej corocznie nabierając wziętości, dziś znakomity znajdują odbyt i wyrobiły sobie obywatelstwo w Handlu i pomiędzy publicznością. Wszakże skutkiem opłaty Konsumcyjnej, ceny w Warszawie na najpokupniejsze nasze Papierosy były znacznie wyższe od cen w Petersburgu, na też same papierosy praktykowanych.

Pragnąc przeto dogodzić Szanownej Publiczności zamierzyliśmy otworzyć Fabrykę w Warszawie, przez co, nietylko że Tytonie i Papierosy będą o wiele tańsze, ale głównie same wyroby zyskają na dobroci i smaku, nie ulegając już długiemu pozostawaniu w drodze, gdzie zmiany temperatury na gotowy, z przednich tytoniów wyrobiony towar, szkodliwie oddziaływają.

Wstrzymujemy się od wszelkiego wychwalania naszych wyrobów; firma, którą noszą dobrze jest znaną, i wiemy, że towar sam musi się zalecić.

Będzie zawsze niezmiennem naszem zadaniem, przy coraz wzrastającym zbycie, wyroby fabryczne ile możności poprawiać i udoskonalać, a nie pogorszać. Środki materjalne, jakie posiadamy, oraz nasze stosunki handlowe, ułatwia spełnienie tego celu.

Ponieważ wszystkie zakłady do jednego i tego samego należą właściciela, gdy w jednym i tym samym prowadzone są kierunku, przeto każdy z nich równej dobroci i jednostajnego gatunku dostarcza towar.

Fabryka nasza zaopatrzyła się w zapas więcej jak sto gatunków rozmaitych **Tytoniów, Cygar liściowych i Papierosów**. Pozwalamy sobie zwrócić na to uwagę Szanownej Publiczności, oraz na nasze tańsze papierosy pod nazwą:

Petit Canon, Bafrah, Dubec moyen i Pheresly małe,

które zamiast rsr. 1 kop. 50 za 100 sztuk, sprzedawane będą odtąd po rsr. 1 kop. 20. Taż Fabryka również będzie wyrabiać nowy zupełnie gatunek pod nazwą:

Papierosy Warszawskie,

po cenie rs. 1 kop. 50 za 100 sztuk.

Z uwagi, że bardzo wielu fabrykantów tak w Cesarstwie jak i Królestwie rzuciło się naśladować formę, nazwisko naszych wyrobów, jak również upakowanie, a mianowicie papierosów **Petit Canon**, najwięcej poszukiwanych, w papierze czerwonego i pudełkach zielonego koloru z czerwonemi etykietami; przeto czujemy się w obowiązku uprzedzić i ostrzedz Publiczność, aby nie dała się wprowadzić w błąd powierzchownem podobieństwem podrobionego wyrobu i zwracała baczność, czy na każdej z kupionych paczek lub pudełku znajduje się nasza firma **LA FERME**, oraz cena.

Sprzedaż Cygar liściowych, wyłącznie z tytoniów Amerykańskich plantacji, które fabryka w wielkiej ilości i po najprzystępniejszych cenach wyrabia, rozpocznie się za parę tygodni, o czem oddzielne ogłoszenie nastąpi.

Ogółową sprzedaż naszych wyrobów tabacznych powierzyliśmy wyłącznie **Domowi Handlowemu H. Ollendorff przy ulicy Marszałkowskiej pod N. 1065**, do którego PP. Dystrybutorowie zechcą ze swemi zamówieniami osobiście lub na piśmie się udawać.

Sprzedaż detaliczna, otwarta w **Magazynie LAFERME przy ulicy Senatorskiej pod N. 451.**

FABRYKA i KANTOR znajdują się przy ulicy Pięknej pod N. 1713a., gdzie potrzebne informacje, na żądanie udzielane będą. (2—3592).

(N. D. 1717)

DYREKCJA ZAKŁADÓW
Towarzystwa Przemysłowo-Handlowego
w Uladówce pod Berdyczewem,
w dobrach Hrabiego
Alfreda Potockiego.

Ma honor zawiadomić publiczność, iż urządziła w Warszawie **Skład główny** i cząstkowy płodów fabrycznych, a mianowicie: **Likierów i Wódek** na sposób Angielski, Francuzki i Holenderski wyrabianych, oraz **Makaronów** w różnych gatunkach.

Dyrekcja Zakładów zatrudniając przy fabrykacji Likierów i Wódek sprowadzanych z Francji, Bordeaux i innych miejsc, odpowiednio wykształconych fabrykantów, zdołała postawić wyroby swoje na takim stopniu doskonałości, iż tak w Cesarstwie jak i za granicą najpochlebniejsze znalazły uznanie i z każdą zagraniczną fabryką do konkurencji wystąpić mogą.

Skład powyższy istnieje przy **ulicy Senatorskiej w domu Löwenberga N. 467**a. i załatwia sprzedaż tak dla Warszawy jak dla prowincji en gros i en détail po cenach stałych, handlującym zaś i przy hurtowym kupnie ustępuje stósowny rabat. (2—3179)

(N. D. 1627) Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Bilety Lombardowe** wydane za N-rem 5,692, 340 i 4,224 przypadkowo zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w sześćtygodni od dnia 6 Kwietnia roku 1867 to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. (2—3588)

W drukarni Rządowej przy Komisji Rządowoj Oświecenia Publicznego—Za Pozwoleniem Cenzury. *DODATEK.*

Do dzisiejszego Numeru dołącza się osobny Dodatek N. 19.